Nr. 299 (z dod. por.). Dnia 28 października. Piątek. Dnia 16 (28) października 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu śś. Kryspina i Kryspjanina, patrona majstrów szewckich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trudno do dzisiaj obliczyć, kto właściwie w zwołanym na dzień 22-gi listopada parlamencie rzeszy niemieckiej głosować ma za projektem reformy wojskowej?

Organy wolnomyślne z patrjarchalną *Vossische Ztg.* na czele, uznają całą reformę z jej przerażającemi cyframi za zbyteczną i wprost nie do przyjęcia. Dzienniki narodowo-liberalne i *Germania*, jako naczelna wyobrazicielka centrum katolickiego, nie widzą również możności uchwalenia projektu bez takich modyfikacyj organicznych i finansowych, które byłyby zdolne przekształcić go aż do obalenia samej istoty zamierzonej reformy.

A policzmy parlament: mieści on 397 foteli poselskich, większość wynosi 199 głosów. Kędy spojrzeć, nikt się z ochotą do wypełnienia kadrów tej większości nie zgłasza. Konserwatyści niby najgładsi, ale oni boją się znowu, jako stróże tradycji, odstępstwa od zasady trzyletniej służby czynnej, która przyniosła Niemcom w skutkach — Sadowę i Sedan. Gdyby zresztą nawet stronnictwa dawnego kartelu, t. j. konserwatyści i nacionalliberały z wieloma zastrzeżeniami zgodzili się na głosowanie za projektem kanclerza Caprivi'ego, to nie trzeba zapominać, że w dzisiejszym parlamencie rzeszy kartel ów liczy tylko 127 głosów. Nie pozostaje przeto hr. Caprivi'emu — jeżeli nie zamierza cofnąć projektu, jak to uczyniono ze szkolnym — nic innego, jak dołożyć wszelkich starań i kosztów, aby pozyskać centrum.

W przeciwnym razie otwarłyby się przed hr. Caprivim dwie już tylko alternatywy: rozwiązanie parlamenlub osobista kapitulacja. Wątpić należy, aby naród zechciał pójść tym razem z równie gromadnym zapałem za rozwiniętą przez hr. Capriviego chorągwią wyborczą, jak to uczynił w r. 1887-ym, gdy wkrótce po roznamiętniającej do żywego awanturze Schnaebelego, książę Bismark wezwał współziomków do oświadczenia się za septennatem wojskowym. Wówczas książę Bismark stał jeszcze pod słonecznym blaskiem swojej chwały, kanclerz hr. Caprivi nigdy popularności ks. Bismarka nie posiadał, a część posiadanej już uronił. Odwołanie się do narodu i to pod hasłem obciążenia budżetu o 64 milj. marek rocznie dałoby prawdopodobnie ten sam rezultat, jaki osiągnąć można daleko łatwiej — wzięciem w porę dymisji. Są to dalekie perspektywy przyszłości, ale opinja publiczna w Niemczech już się temi mglistemi kombinacjami zaprzątnęła.

Jeden z najświetniejszych filarów kościoła francuzkiego, biskup z Autun, akademik ks. Perraud, poszedł za przykładem wielu swych towarzyszów i pojednał się z republikańską formą faktycznego rządu. Wystosował on do duchowieństwa departamentu Saony i Luary list pasterski, w którym dowodzi konieczności wyrzeczenia się wszelkich złudzeń co do wskrzeszenia monarchji we Francji i uznania rzeczypospolitej. Religja nie jest ściśle zawarowana żadną formą rządu świeckiego i może dopasować się do instytucyj republikańskich z równym pożytkiem dla społeczeństwa, jak dopasowała się przez długie stulecia do monarchji francuzkiej.

Mówią, że msgr. Perraud ma być na najbliższym konsystorzu mianowany kardynałem i że rząd francuzki wzdragał się przeciw tej kandydaturze ze względu na ścisłe związki polityczne, wiążące biskupa z Autun z wielkim światem monarchicznym. List pasterski msgra Perrauda stoi przeto w duchowym związku z powołaniem jego przez Ojca św. do kolegjum kardynalskiego.

Gubernator jeneralny na Krecie, Mahmud Dżellaledin basza, zapewnia wprawdzie W. Portę, że na wyspie panuje porządek i spokój, w raporcie swoim zmuszony jest wszakże stwierdzić fakty, które ten „porządek i spokój" w opacznem nieco stawią świetle.

Oto ustęp rzeczonego raportu:

„Ksiądz grecki, nazwiskiem Kelaimis, który podczas rokoszu kreteńskiego z r. 1866-go był członkiem komitetu akcji i odtąd żył naprzemian w Atenach i w Rzymie, przybył w sposób niezbadany na Kretę i, uwiódłszy garstkę włóczęgów podarkami, wywołał rozruchy. Ksiądz ten, jako też jego towarzysz, Christo Nevelaki, wydaleni z wyspy, udali się do Grecji. Inne narzędzie tego kapłana, nazwiskiem Criari, w zamiarze wywołania zaburzeń zgromadził dokoła siebie w Sfakji około 20 (?) ludzi, przeważnie pozbawionych zajęcia. Ci dali ognia do oddziału wojskowego, wojska odpowiedziały ogniem, w utarczce, która wywiązała się, Criari poniósł ciężką ranę, kilku ludzi jego zginęło, bandę rozproszono. Wysłany do Sfakji oddział wojska, przywróciwszy porządek, powrócił bez przeszkody do stolicy sandżaku."

Nic łatwiejszego, jak rozeznać, ile tu prawdy, ile fałszu.

Br. Z.

Występy Sary Bernhardt.

I.

„Dama kameljowa".

Niech sobie co chcą mówią sceptycy i pesymiści, ale sztuka, ta prawdziwie wielka, piękna sztuka, ta potężna, która nas unosi w jakiś kraj zaczarowany silnych wrażeń, prawdziwych uczuć, szczerych zapałów i szlachetnych porywów, ta sztuka, która nam łzy z oczu wyciska, piersi uczuciem wzbiera, dech w piersiach tamuje i skrzydła do ramion przypina — to zawsze najpiękniejsza rzecz, jaką Bóg w odróżnieniu człowieka od zwierzęcia dał mu tu na ziemi.

Zawzinajcie się sobie, jak chcecie, mówcie, że nam za bilety za drogo każą płacić, co jest istotną prawdą

4)

ĆWIEKI W GŁOWIE.

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Przejęty ważnością chwili tak stanowczej i napomniany tak uroczyście, doznawałem naprzód nieopisanego strachu na widok nauczycieli: trząsłem się, jak w febrze.

Strach ten później przeminął, a opadło mię znowu takie jakieś dziwne oszołomienie, że nietylko nie rozumiałem, ale często i nie słyszałem różnych stawianych mi pytań.

Krew biła mi do głowy, w której miałem szum, zawrót; słyszałem w sobie głośne uderzenia serca; czułem, że mię uszy nadzwyczajnie palą, że skóra na głowie swędzi.

A tu jeden nauczyciel po drugim brał mię w obroty, zaczynał od pytania, jak się nazywam, potem wybadywał, czegom się uczył; coś sobie każdy z nich zapisywał i odchodził.

W ciągu całego tego egzaminu i już pod jego koniec, jeden jedyny raz zdobyłem się na myśl, którą mniej więcej tak możnaby wyrazić:

— Przepadło moje szczęście, przyniosę wstyd rodzicom, nie wejdę do szkół! Tyle lat przecierpiałem z Szygulskim i trzeba będzie jeszcze dłużej cierpieć! Nie, ja egzaminu takiego nigdy w życiu nie potrafię złożyć!

Nareszcie wszystko się skończyło. Zbliża się do mnie ojciec, bierze mię za rękę i powiada:

— Pójdź, złożyłeś już egzamin!

Spojrzałem na ojca ze zdziwieniem; ale wątpliwość moja zniknęła, gdym spostrzegł, że mi ojciec sprawia mundur, zakupuje książki szkolne. Wydawało mi się teraz, jakobym dokonał czegoś nadzwyczajnego i byłem z tego dumny.

Kiedyśmy powrócili do hotelu, matka nie posiadała się z radości na wiadomość o mojem powodzeniu: ucałowała mię, uściskała i kazała sobie opowiedzieć cały przebieg egzaminu. Wpadłem wtedy w zapał i przedstawiałem się za bohatera.

— Ah, mamo — mówiłem — pytali mnie o takie rzeczy, o których sam Szygulski nie ma żadnego pojęcia!

— Jakto, i umiałeś odpowiedzieć?

— Oo, przewybornie!

— Więc profesorowie musieli cię chwalić?

— Powiedzieli mi, że będę pociechą rodziców.

Matka jeszcze raz mię ucałowała, uściskała, poczem rzekła:

— Kaziu, dzisiaj jest twój dzień, lepiej niż imieniny! Powiedz, czego sobie życzysz?

Niedługo się namyślałem i odrzekłem:

— Chcę jechać z wizytą do państwa Brzezińskich!

Rzecz prosta, iż życzeniu memu nie można było zadosyć uczynić; ale i tak dnia tego użyłem niemało przyjemności. Pojawiły się lody, czekolada, ciastka, cukierki, a wszystko to w znacznej ilości.

Wieczorem matka wybrała się w odwiedziny do swej przyjaciolki, której mąż, pan Kłosicki, był urzędnikiem w Radomiu. Opchany cukierkami, poszedłem i ja z matką na tę wizytę, tryumfalnie zajadając po drodze słodycze.

Kłosicka, kobieta gościnna, przyjęła nas bardzo serdecznie i cierpliwie słuchała opowiadań matki o moim egzaminie.

— Z oczu jego można poznać, że chłopiec zdolny! — mówiła przyjaciółka matki, ściskając mię czule. — Przyjdzie tu zaraz moja Stasia, to będziesz miał, Kaziu, towarzystwo.

Jakoż niebawem weszła do saloniku dziewczynka może ośmioletnia, szczupła, blada i dygnęła przed moją matką, która ją zaraz zaczęła pieścić, mówiąc:

— Wyrosłaś już na pannę, moja Stasieczko!

— Cóż z tego, kiedy biedaczka choruje, i lekarze nie pozwalają jej się uczyć — powiedziała Kłosicka.

Obejrzałem Stasię od stóp do głowy i w duszy sobie pomyślałem, że porównania być nie może pomiędzy nią a Stokrotką: blada, pociągła twarzyczka, chude rączki, skąpy warkoczyk ciemnych włosów, skromna, popielata sukienka z wązkiemi rękawami — oto Stasia.

— No, a może się pobawicie, moje dzieci? — rzekła gospodyni. — Widzisz, Stasiu, Kazio złożył dzisiaj celująco egzamin do szkoły...

Dziewczynka zwróciła teraz na mnie duże, czarne, jakieś smutne oczka, a potem zbliżyła się do mnie zaproponowała cichym głosem, abyśmy się bawili. Ciekawy byłem, jak się bawić może taka nieruchawa istota, i przeszedłem z nią do innego pokoju, gdzie miała swoje zabawki i książki z obrazkami. I tu inaczej, niż u Stokrotki.

(D. c. n.) *Adolf Dygasiński.*

powiedzcie, żeście przed dziesięciu laty za tańsze o wiele pieniądze Sarę Bernhardt na tej samej scenie oglądać i słuchać mogli w otoczeniu nawet o wiele lepszem—to i cóż ztąd? Sam przyszedłem do teatru w najgorszem usposobieniu, zawzinając się, że będę zimny, jak głaz, że bronić się będę wszystkiemi siłami przed wrażeniem, które na mnie wywiera ta czarodziejka już od tak dawna. A jednak cóż na to poradzę, kiedy moja siła odporna nie przetrwała pierwszego aktu, kiedy słuchając tej nieszczęsnej „Damy kameljowej", której nienawidzę, do której po prostu idjosynkrazję cierpię, bo nie znam nic podlejszego, nic nad tę nikczemniejszego w literaturze dramatycznej właśnie dla wielkiego talentu autora, bluzgającego błotem w oczy wszystkiemu, co jest święte, ideałowi ludzkości—kobiecie, pomimo to wszystko jedna Sara Bernhardt każe mi zapomnieć o tem, co ta Marja Gautier ma dla mnie obrzydliwego, wstrętnego nad wszelki wyraz, deprawującego myśli i uczucia w sobie.

Kiedy widziałem Sarę po raz pierwszy w „Damie kameljowej"—nie wiem, nie pamiętam; zresztą to i czytelnikowi i mnie wszystko jedno, bo wielka artystka nie zmieniła się ani na jotę i została tem, czem była—największą aktorką współczesną. Piszą wam korespondenci o Duse, że ona przewyższyła Sarę. Nie wierzcie — okłamują was. Obie te aktorki widziałem i miałem sposobność porównywać je w przedstawieniach prawie bezpośrednio po sobie. Duse ma za sobą względną młodość, wściekły temperament, tę furję włoską, która wybitny charakter gry aktorów jej ojczyzny stanowi, i przyjęła metodę gry tak zwanej naturalno-realistycznej. Ale Sara pozostaje dotąd niedoścignionym ideałem gry aktorskiej, artystką wcielającą w sobie kobietę francuzką *fin de siècle* z całem uczuciem, nerwami, wdziękiem, a nawet potwornością tego przełomu wieku, który stworzył siłę słabości, ten czar uśmiechu, otchłań rozpaczy i nieugaszony żar nigdy nienasyconych pragnień.

Nie wiem, zkąd się w tej artystce biorą takie siły niespożyte, jaki duch olbrzymi ożywia to wątłe ciało, ale to wiem, żem wpływu czasu ani trochę na niej nie dostrzegł, że głos pozostał równie świeży, dźwięczny, o swoim cudownym srebrzystym dźwięku taki sam, jakim go słyszałem kiedyś u donny Sol w „Hernanim", u królowej w „Ruy-Blasie", a nawet u Zanetty w „Przechodniu" jeszcze w Odeonie paryzkim. Ile lat temu? po co mam liczyć, kiedy widziałem wczoraj artystkę wielką, potężnego talentu, który mnie porwał, wzruszył, odmłodził.

Przed laty, kiedym widział Sarę Bernhardt w tej samej „Damie kameljowej", zapamiętałem każdy najdrobniejszy szczegół jej gry i zdawało mi się, że mistrzostwo aktorskie dalej już nie sięga. I cóż powiecie? pod wpływem dawnych reminiscencyj przypuszczałem, że aktorka tej miary, tak zżyta z rolą, opracowawszy ją tak wszechstronnie i tak drobiazgowo, nic w niej już nie zmieni, oprócz jakichś szczegółów, które zastosuje do dzisiejszych swoich warunków. Byłem w błędzie, a raczej nie liczyłem się z siłą twórczą, ciągle podniecaną przez tę wyjątkową organizację artystyczną. Sara Bernhardt zmieniła wiele nawet w roli Marji Gautier; każda scena opracowana jest na nowo, a czy na lepsze? albo ja wiem. Zatracam wobec takiej gry mój zmysł krytyczny, daję się porwać tak jak wszyscy, bo wielka aktorka, pomimo całej siły odpornej, jaką przeciw niej rozwinąć się pragnie, po kilku scenach opanowywa już nerwy, wzrusza słuchacza, porywa i pozostawia aż do końca pod wpływem uroku tej gry niezrównanej, która narzuca się tak wszechwładnie, że się wobec niej o wszystkiem zapomina.

Zresztą cóżby to pomogło, żebym nawet szczegółowo grę Sary Bernhardt rozbierał? Naśladować jej nikt nie będzie, bo to gra nerwowa, inspiracyjna, której imitować niepodobna. Sara Bernhard nie wytworzy szkoły aktorskiej wśród obcych, gdy jej i we własnej ojczyznie nie stworzyła. W historji sztuki aktorskiej odegra ona rolę meteora, zjawiska o wielkim blasku świetlanym, który przeminie bez śladu, zostawiając niezatarte wspomnienie tylko wśród pokolenia, które ją widzieć i podziwiać może.

Otoczenie Sary Bernhardt stoi, jak zwykle w koczowniczych trupach gwiazd aktorskich, nieskończenie niżej od wielkiej artystki, której towarzyszy. W „Damie kameljowej" widzieliśmy wczoraj zaledwie kilka osób, z których p. Albert Darmont odróżnia się ujmującą powierzchownością i młodzieńczym zapałem w roli Armanda Duval. Wcale przyzwoitym był także p. Piron w roli ojca i komiczny St. Gaudens — p. Munié. Scena zbiorowa w akcie pierwszym, kolacji, śpiewów i hałaśliwej bachanalji była, jak zwykle u francuzów, wyreżyserowaną doskonale, szła tak swobodnie i naturalnie, że za wzór dla innych teatrów w tym kierunku posłużyćby mogła.

W rezultacie Sara jest zawsze Sarą, niech sobie co chcą o niej rozszaleli na Duse wiedeńczycy wypisują. Tym razem zgadzam się zupełnie ze zdaniem krytyków angielskich, którzy w r. b. bardzo surowo obeszli się z Coquelinem, odmawiając mu prawa do tragedji i dramatu, a w Sarze uznali niespożyty talent *pierwszej europejskiej aktorki.*

Kazimierz Zalewski.

Sprawy rzemieślnicze.

Bardzo starannie i dobrze opracowanym odczytem wypełnił wczoraj większą część posiedzenia sekcji rzemieślniczej dr. Józef Zawadzki.

Wychodząc z założenia, że jednym z ważniejszych czynników antycholerycznych jest dobre i właściwe odżywianie się, sz. prelegent temu głównie przed miotowi poświęcił swój wykład; że zaś znajomości rzeczy przyszła w pomoc łatwość wymowy, przeto całego odczytu wysłuchano nader uważnie przy objawach szczerego zadowolenia ze strony słuchaczów.

Ustrój nasz, jak i wszystkie ustroje zwierzęce—powiada prelegent—składa się z tych samych pierwiastków, jakie spotykamy wszędzie we wszechświecie, a jeżeli zachodzi jakakolwiek różnica pomiędzy rośliną a naszem ciałem, jest to różnica stosunku wzajemnego wchodzących w skład obu organizmów pierwiastków. Tlen najpierwsze zajmuje w nim miejsce, dalej idzie wodór, węgiel, azot i wreszcie sole mineralne. Z tych zasadniczych pierwiastków tworzy się ustrój cały przez połączenie się w związki chemiczne: wody, białka, tłuszczów, węglowodanów i soli. Podobnie więc, jak ustrój człowieka, pokarm składać się musi z tych samych pierwiastków. Według Voit'a, organizm człowieka w spoczynku wymaga 105 gr. białka, 50 tłuszczu, 400—500 wodanów węgl.; przy pracy umiarkowanej 122 białka, 75—100 tłuszczu, 400—500 wod. węgl., wreszcie przy pracy ciężkiej 133 białka, 100—150 tłuszczu 500—600 wod. węgl.

Cyfry te same przez się mówią o różnicy pożywienia ludzi większej i mniejszej pracy; zwrócić tu wszakże należy uwagę, że przy stosowaniu rodzaju pierwiastków pokarmowych musi być uwzględniony również: wiek, płeć, klimat, nawyknienie, budowa ciała itd. Wszystkie te warunki nie mogą być pominięte, gdyż w życiu organizmu ludzkiego niemałą odgrywają rolę.

Człowiek czerpie pożywienie ze wszystkich trzech państw przyrody, ale żeby czerpać użytecznie, musi zachować stosunek umiejętny. Nauka, a właściwie najnowsze jej wyniki dają w tym względzie wskazówki najlepsze. Ta gałąź nauki nazywa się djetetyką.

Prelegent, przechodząc z kolei do szczegółowego rozbioru produktów pożywienia, części ich składowych i właściwego zastosowania, grupuje je odpowiednio i bliżej określa.

Czego innego wszakże wymaga organizm człowieka, pracującego umysłowo, potrzebujący substancyj, odżywiających mózg i pobudzających system nerwowy; czego innego organizmu, pracującego fizycznie, dla którego odżywianie mięśni najważniejszą gra rolę. Z danych, poczerpniętych z prac hygienistów, dr. Z. wytwarza niemal receptę szczegółową, jaki ma być posiłek codzienny ludzi, poświęcających się pracy fizycznej; segreguje pracowników na więcej i mniej zamożnych i we wskazówkach swych bierze pod uwagę nietylko rodzaj najlepszego pożywienia, lecz i koszty jego przyrządzenia. Prelegent żałuje wreszcie, że w wynikach swych oprzeć się musi na pracach obcych i sądzi, że specjalne prace, przedsięwzięte w tym kierunku u nas, dałyby pożądane wyniki, a ogłoszone we właściwym podręczniku, stałyby się nader pożyteczne dla ludności, oddanej pracy zawodowej.

Ostatnią część sumiennej tej pracy dr. Z. poświęcił cholerze, jej powstawaniu, sposobom zaradczym itd.; wykład zaś swój uzupełnił przedstawieniem okazów bacylusa cholerycznego, badanego pod mikroskopem i ujarzmionego w żelatynie.

Prócz odczytu, o którym wyżej, zajmowano się jeszcze wczoraj sprawą schroniska dla rzemieślników, poruszoną już przedtem na posiedzeniach przedferyjnych przez p. Kłyszewskiego.

Prezydjum sekcji, gorąco popierając samą inicjatywę, urzeczywistnienie jej chciałoby widzieć jaknajprędzej doprowadzone do skutku. Wśród grona wczorajszego nie było też nikogo, ktoby potrzeby i użyteczności podobnej instytucji nie rozumiał; o ile sądzić wszakże można, co do jej zakresu i celów istnieją poglądy dosyć różne i nie dające się z sobą łatwo pogodzić. Ma to li być dom przytułku, jak chce p. Szewczykowski, czy noclegowy, jak uważa za właściwe p. Juszczyk, rzecz dotąd nie rozstrzygnięta.

W każdym razie pewnem jest, że wszystkie cechy oceniają niezbędną potrzebę schroniska, a widzą również, że, zamiast wsparć, dawanych corocznie w gotówce, za te same pieniądze stworzyć mogą rzecz stałą, której znaczenie dla potrzebujących będzie o wiele donioślejsze.

Prawdopodobnie nawet brak środków materjalnych, w których odnalezieniu największa zachodzi zawsze trudność, nie stanie w tym wypadku na zawadzie.

P. Juszczyk wskazuje, iż każdy z cechów z posiadanego funduszu mógłby znaczną część na schronisko ofiarować; inni w stosownem opodatkowaniu na ten cel majstrów widzą sposób doprowadzenia projektu do skutku; jeszcze inni wyrażają przekonanie, iż myśl, szczerze przez całą klasę rzemieślniczą popierana, znajdzie różnorodne źródła ku jej przeprowadzeniu—idzie tylko o to przedewszystkiem, ażeby najwięcej w tej sprawie zainteresowani zdecydowali się naprzód, czem właściwie ma być schronisko.

Ze zdań, jakieśmy wczoraj słyszeli, zdaje się, że większość cechów jest za nadaniem schronisku takiej organizacji, która uczyni zeń dom przytułku dla niezdolnych do pracy, zapewniając utrzymanie całkowite.

Spotykaliśmy się też z myślą nadania schronisku charakteru kolonij wiejskich w oddaleniu od miast fabrycznych. Ma ona za sobą tę dobrą stronę, iż nabycie odpowiedniego zabudowania nawet z gruntem niewiele kosztuje, a każdy z cechów zamożniejszych do wytworzenia takiej kolonji niezwłocznie przystąpićby zdołał.

Słowem, jest to projekt jeszcze surowy, wymagający opracowania i omówienia, ale mający tę dobrą stronę, iż, budząc ogólną sympatję i zainteresowanie, znajduje się na drodze do rychlejszego, niż każdy inny, urzeczywistnienia.

Opracowaniem jego zająć się ma delegacja, z przedstawicieli cechów wybrana. Wyboru wprawdzie nie dopełniono jeszcze wczoraj, przyszłe wszakże posiedzenie sekcyjne delegację tę powoła.

Ig. Ok.

Gdzie się rodził?

Siedem miast w starożytności dobijało się o tytuł miejsca urodzenia piewcy Homera, miejscowości zaś, które uchodzić pragną za kolebkę odkrywcy Ameryki, liczą się na tuziny, i każdą prawa swoje do zaszczytu tego popiera szeregiem dokumentów, dobywanych dziś na jaw z najciemniejszych zakątków archiwalnych.

Wiązkę pretensyj tych wraz z popierającemi je argumentami powtarzamy tu za *Revue historique.*

Wedle jednego z bardzo rozpowszechnionych mniemań, Krzysztof Kolumb rodził się w Savonie, w pobliżu Genui. Opiera się ono na świadectwie historyka tejże miejscowości, Giambattisty Belloro, który na podstawie aktów notarjalnych wykazał, iż Dominik Kolumb, ojciec słynnego żeglarza, wraz z żoną swoją, Zuzanną Fontanarossa, osiadł w Savonie w charakterze utrzymującego zajazd, tkacza i handlarza serów.

Wspomniany dziejopis powołuje się nadto na historyka hiszpańskiego Galindeza Carvajal, szlachcica nawarskiego, Augustyna de Cravaliz, i poetę, Giva chino Ponta; przypomina, iż w Savonie znajduje się plac Kolumba; że poetá Chivabrera, „Pindar Savony", zowie Kolumba „landsmanem" swoim; że Kolumb jedną z wysp w Małych Antylach nazwał „*Bella Savonese*" i wreszcie, że Pavesi i Pollero ogłosili dokument, w którym podają jako Francesco Spinola w r. 1518-ym widział w katedrze sewilskiej obok ołtarza Przenajświętszego Sakramentu kamień grobowy z napisem: *Hic jacet Christophorus Columbus Savonensis* (tu leży Krzysztof Kolumb z Savony).

Wedle innej wersji, Kolumb miał być anglikiem. Z mniemaniem tem wystąpił w r. 1682-im Karol Molloy w dziele swojem „*De jure maritimo*", w którem dowodzi, że Kolumb rodził się w Anglji i później dopiero, niezadowolony z miejscowych stosunków, przesiedlił się do Genui.

Do powyższego mniemania dołączyć wypada twierdzenie, iż Kolumb był irlandczykiem; utrzymuje tak przynajmniej niedawno wydana broszura, której główny argument stanowi okoliczność, jakoby głośny żeglarz miał ze sobą w podróży do Ameryki psa rasy irlandzkiej.

Dowodzeniu, iż Kolumb był hiszpanem, poświęcono cały 9-ty tom zbioru „*Boletin de la Real Academia de la Historia*", tom, którego tytuł w pełni brzmi: „*Cristebal Colon Espagnol, como nacido en territorio pretenecienie al reino de Aragon*", co znaczy: „Krzysztof Kolumb był hiszpanem, ponieważ urodził się w miejscowości, należącej do królestwa Aragonu".

Oto niektóre z miejscowości włoskich, przyznających sobie tytuł kolebki Kolumba: Cogoleto, Placenza, Cuccaro, Pradello, Nervi, Albissola, Bogliasco, Cosseria, Finale, Oneglia, Quinto, Novara, Chiavari, Medjolan, Modena.

Specjalną hypotezą włoską jest twierdzenie, jakoby Kolumb rodził się na Korsyce, twierdzenie, ze znaną korsykańską namiętnością popierane. Do zaszczytu tego rości sobie mianowicie prawo miasto Calvi, które nawet uroczyście obchodziło jubileusz 400-ej rocznicy odkrycia Ameryki. Wydawcy *abbé*go Casanovy: Peretti i Fiaraventi, opinję powyższą następującemi popierają argumentami: 1) Na jednej z ulic Calvi znajduje się kamień z wyżłobionym herbem Kolumba; 2) pomiędzy towarzyszami

głośnego żeglarza spotykamy nazwiska: Torrez, Ballestrer i Agnez; pomiędzy zaś rodzinami, zamieszkałemi w Calvi, znajdują się nazwiska: Torre, Ballestrieri i Agnese; 3) odnaleziono w Calvi pudło starego okrętu, z zachowaną igłą magnesową i resztkami żelaziwa; 4) że Kolumba nazywano genueńczykiem pochodzi to ztąd, iż mieszkańcy Calvi posiadali ongi obywatelstwo genueńskie; 5) Kolumb miał ze sobą pewną liczbę psów korsykańskich, każdy bowiem korsykanin tak psy swoje ceni, jak arab konie. A więc, jeżeli Kolumb rodem był z Calvi, dziś mianowaćby go wypadało francuzem.

Z argumentu tego wszakże korzysta i Hiszpanja, dowodząc, że jeśli Kolumb rzeczywiście pochodzi z Calvi, to jest hiszpanem, Calvi bowiem w epoce przyjścia na świat odkrywcy Ameryki należało do Alfonsa, króla Aragonji.

Ostatecznie wmieszali się do sprawy i amerykanie, którzy, zdaje się, mają prawo głosu, gdy chodzi o rozwiązanie zagadnienia, kto ich „odkrył".

Henrykiem Harrisse'm zwie się amerykanin, który powyżej przytoczone hypotezy miażdży po amerykańsku, to jest nie obwijając rzeczy w bawełnę. Sawończykom np. odpowiada, że miasto ich nie posiada wcale placu Kolumba, ale *piazza dei colombi*, plac gołębi; świadectwa poetów nie bierze wcale pod uwagę. Szczególnie złośliwie obchodzi się Harrisse z korsykanami, którzy, zdaniem jego, określenie *cani corsi*, to jest poprostu „dzikie psy", wykręcili na „psy korsykańskie".

Zresztą amerykanin nie ogranicza się na samem tylko zbijaniu zdań cudzych, ale i z własnem występuje. Nie bez skutku latami całemi grzebał się w archiwach Genui i Savony.

Opierając się na wielu urzędowych dokumentach, przyszedł Harrisse do przekonania, że Kolumb urodził się w Genui i to pomiędzy 31-ym października 1446-go roku a 31-ym października 1451-go roku, a dorosłym był już człowiekiem, pisze, gdy ojciec jego przesiedlił się do Savony.

Zdaje się, iż opinja to najbliższa prawdy. (=)

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Dziś kończy się serja 5-ciu przedstawień pierwszej z odegranych na scenie teatru Rozmaitości sztuki konkursowej p. t. „Flirt", a powodzenie, jakiego serja ta doznała, świadczy wymownie, iż konkurs zjednał sobie sympatję śród publiczności, iż publiczność ta należycie oceniła jego znaczenie.

Cztery dotychczasowe wieczory zapełniły salę teatru po brzegi, dzisiejszy zaś piąty zapowiada się równie korzystnie. Każde więc przedstawienie dało dyrekcji średnio około 650 rs. dochodu *brutto*.

*

„Flirt" schodzi obecnie z repertuaru, ustępując miejsca drugiej komedji konkursowej „Szare życie".

Jest to sztuka w 5-iu aktach; nazwalibyśmy ją mieszczańską, za treść jej bowiem służy to właśnie dziś „szare życie" z naszego bruku. Temat skromny, lecz sympatyczny, charaktery z życia kreślone.

W komedji występuje prawie cały personel Rozmaitości, mianowicie z artystek grają tu pp.: Barszczewska, Borkowska, Czakówna, Niewiarowska, Ostrowska, Trapszówna i in., z artystów zaś pp.: Kotarbiński, Leszczyński, Nowicki, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Wojdałowicz, Wolski, Jagielski, Owerło i in.

Wczoraj odbyła się na scenie próba czytana z tej komedji wobec członków komisji konkursowej, którzy „Szare życie" do odegrania w teatrze zakwalifikowali.

Wobec tego orzeczenia komisji dyrekcja wyznaczyła dla nowej premjery serję przedstawień, rozpoczynających się od poniedziałku, d. 7-go p. m.

*

W dniu wczorajszym zgłosił się do redakcji *Kurjera Warszawskiego* dyrektor teatru w Łodzi, p. Janowski, z propozycją wystawienia sztuk konkursowych w teatrze łódzkim.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na bieżącej sesji rady państwa ma być roztrząsany, jak donoszą *Birż. wied.*, projekt o upadłościach. Nowy projekt odrzuca przyjętą dotąd zasadę, iż upadłość zaczyna się dopiero od 1,500 rs.

= Ministerjum oświecenia zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, że prawa, służące nauczycielom rysunków w gimnazjach i progimnazjach męzkich, stosują się również do takichże nauczycieli gimnazjów i progimnazjów żeńskich.

= Płaca inspektorów urzędów lekarskich ma być stopniowo podnoszoną we wszystkich gubernjach. W r. b. na cel powyższy proponowane jest użycie 97,000 rs., w następnych zaś latach co roku więcej.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu nadchodzących Zaduszek, podczas których wielu mieszkańców, udając się na cmentarze, pozostawia lokale swoje bez odpowiedniego dozoru, polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów, aby podczas dni 1-go, 2-go i 3-go listopada stróże nie wydalali się z posesyj, i rozciągnąć nad tem baczny dozór. Co się tyczy domów z kilkoma wejściami, to te wejścia, które będą pozbawione dozoru stróża, należy bezwarunkowo w pomienione dni zamknąć. Organy policji, delegowane na służbę, nie będą wpuszczały żebraków na cmentarze i nie będą dozwalały na sprzedawanie jakichbądź przedmiotów w obrębie cmentarzy. Przytem nadmieniam, że dzierżawca poboru rogatkowego, Przeworski, dla wygody publiczności przejeżdżającej przez rogatkę powązkowską, zobowiązał się uwolnić w nadmienione dni od opłat rogatkowego wszystkie dorożki, jadące z miasta na cmentarz."

= Na mocy ukazu rządzącego senatu, zakomunikowanego w reskrypcie JE. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, prezydent miasta przedsiębiorstwo oczyszczania, reperacji i przeróbek rynsztoków, tudzież oczyszczania kanałów w szlachtuzie przy ulicy Solec, oddał na dwa lata, t. j. od 13-go stycznia 1893-go do 1895-go r., p. Feliksowi Stępińskiemu.

= Projektowane przeprowadzenie wązkiego toru kolei obwodowej do stacji Praga kolei petersburskiej zostało zatwierdzone przez władzę komunikacyjną. Ułożenie nowego toru na przestrzeni półtorej wiorsty nastąpi wkrótce.

= Zwracamy uwagę, iż z dniem dzisiejszym przestał kursować na kolei nadwiślańskiej pociąg osobowy miejscowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 4-ej minut 15 po południu i powracający z Nowogieorgiewska o godz. 9-ej min. 10 zrana.

= Zamierzony kierunek nowej odnogi kolei wilanowskiej z Marcelina do Wierzbna, której budowa będzie przedmiotem obrad akcjonarjuszów tej kolei, jest następującym: od rozdroża za mostem drewnianym, nie dojeżdżając do Marcelina, linja skręci na prawo i skieruje się lewym brzegiem kanału, łączącego stawy wierzbieńskie z łazienkowskiemi, i zakończy się nad stawem w Wierzbnie przy drodze, wiodącej przez park do szosy mokotowskiej. Długość nowego kursu: od rogatek do Marcelina około wiorsty, od Marcelina do Wierzbna 560 sążni, razem więc około 2 wiorst. W przyszłości linja przez Królikarnię (dolną) i Szopy Polskie może być przedłużoną do Służewa.

= Zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w poniedziałek, d. 31-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej. Porządek dzienny zebrania obejmuje: odczytanie protokułu poprzedniego zebrania i sprawozdanie z miesięcznej działalności zarządu. Następnie o owocach wystawionych mówić będzie p. E. Jankowski, a rośliny sezonowe przedstawi dr. St. Markiewicz. Zebranie zakończy się losowaniem roślin.

= Jutro, t. j. d. 29-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji przemysłu chemicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) prof. Napoleon Milicer przedstawi notatki techniczne o bieli cynkowej; 3) p. W. Trzciński mówić będzie „O fabrykacji kwasu winnego", wreszcie 4) p. Br. Znatowicz odczyta rzecz „O rozbiorach środków dezynfekcyjnych, wyrabianych przez zakład gazowy warszawski, a dokonanych wspólnie z prof. N. Milicerem i dr. L. Nenckim.

= Komitet budowy kanalizacji i wodociągów wystąpił z wnioskiem do władzy wyższej o zatwierdzenie kosztorysu z projektem na budowę pierwszej grupy basenów osadowych na polu mokotowskiem. Koszt tych robót obliczono na sumę rs. 230,449 kop. 76.

= W dniu 29-ym b. m. rozpoczęte będą pod kierunkiem inżeniera Preyssa roboty około układania rur wodociągowych wzdłuż ulicy Pawiej, na przestrzeni od ulicy Okopowej do Smoczej. Komunikacja kołowa przez czas trwania robót będzie przerwana.

= Sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Dawida Kamińskiego, mającego sklep w domu pod nrem 2-im przy ulicy Nowolipki, polecając zamknąć go tymczasowo w więzieniu za długi. Sędzią komisarzem upadłości zamianowano członka sądu M. Langnera, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Władysława Rytla. Do opieczętowania pozostałego majątku wybrano komisarza sądowego, Karwowskiego.

= Ciągnienie klasy 4-ej loterji klasycznej odbędzie się d. 9-ym listopada.

= W kościele po-karmelickim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pobłogosławiony został w dniu dzisiejszym, o godz. 11½ przed południem, związek małżeński panny Marji Dobrzańskiej, córki Natalji z Wesslów i ś. p. Łukasza Dobrzańskich, z p. Michałem Ostrowskim, synem ś. p. Włodzimierza i Marji z Walewskich, a właścicielem dóbr Peresołowice, w pow. hrubieszowskim.

= W dniu wczorajszym wyjechali: dyrektor kolei terespolskiej rz. r. st. inżenier Izmaiłow do Petersburga i konsul jeneralny rzeczypospolitej francuzkiej Henryk Boyard do Paryża.

= Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, po nabożeństwie w kościele na Koszykach, nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz powązkowski zwłok ś. p. Kazimiery z Marchwińskich Rościszewskiej, żony radzcy Towarzystwa kred. ziem. i redaktora *Korespondenta płockiego*; śmierć ś. p. Rościszewskiej okryła żałobą kilka znanych w kraju rodzin, budząc szczery żal w sercach licznych znajomych i przyjaciół.

= Wczoraj na cmentarzu w Brudnie pochowane zostały zwłoki ś. p. Jana Krowickiego, chórzysty opery teatrów warszawskich, który był jej członkiem od d. 13-go stycznia 1869-go r. Jakkolwiek skromne na scenie zajmował stanowisko, był jednak sumiennym pracownikiem; powierzane też miał drobne rolki w operach i z tego powodu nazwisko jego pojawiało się na afiszach. Żył lat 65.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Tosca", w Rozmaitościach „Flirt", a w Letnim „Ali-Baba".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Pinera „Fałszywe cnoty".

* W ogrzanym teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) powtórzoną będzie jutro operetka Lecocq'a „Ali-Baba", w której panna Czosnowska wdzięczne ma pole do popisu.

Operetkę tę urozmaica balet.

* Zamiast zapowiedzianych przez repertuar „Naszych aniołów", dane będą w niedzielę w teatrze Rozmaitości komedje: „Do rozwodu" i „Dom otwarty".

* „Piękną Helenę" z panną Czosnowską naznaczono ponownie na poniedziałek.

Operetka ta, grana przez ostatnie cztery wieczory, gromadziła na każde przedstawienie licznych widzów.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (pierwsze przedstawienie Sary Bernhardt „Dama kameljowa") 749, Rozmaitości (czwarte przedstawienie komedji konkursowej „Flirt") 592, Letnim 451.

= Roboty kościelne.

Prowadzona od dwóch miesięcy budowa wież frontowych na kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, postąpiła znacznie. Po wykonaniu podmurowania przy obu wieżach i ustawieniu części kamiennych na wieży lewej (przeznaczonej na dzwonnicę); obecnie przystąpiono do ustawiania takichże części kamiennych na drugiej wieży od strony ulicy Marjańskiej.

Pomimo spóźnionej pory, roboty mają być prowadzone tak, ażeby jeszcze w r. b. części kamienne w zupełności były wykończone.

= Nasz przemysł.

Dzienniki petersburskie zaznaczają niezwykłe ożywienie, jakie zapanowało na rynkach Królestwa, szczególnie w kierunku przemysłu żelaznego.

W rejonie: Kielc, Suchedniowa, Końskich, t. j. głównych punktach tego przemysłu, w których w ciągu ostatnich lat kilku panował zastój najzupełniejszy, zawrzał teraz ruch gorączkowy, wywołany zapotrzebowaniem na żelazo wyrobione i surowiec.

Trzydzieści zakładów górniczych okręgu wschodniego, znajdujących się przeważnie w rękach prywatnych, zarzucone są różnemi obstalunkami, wszystkie zaś znajdujące się w składach zapasy dawno już wyprzedano.

Cena wreszcie żelaza w stosunku do zeszłorocznej podniosła się o 20%.

Równie pomyślne wiadomości nadchodzą i z Tomaszowa, gdzie większe fabryki sukienne musiały zaprowadzić roboty nocne, ażeby uczynić zadość obstalunkom.

= Wystawa nasion.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, ażeby osoby, przyjmujące udział w wystawie nasion i produktów gospodarstwa wiejskiego, zechciały w czasie o ile można najkrótszym okazy, zakwalifikowane do analizy chemicznej lub do wypróbowania w stacji oceny

nasion w Sobieszynie, nadesłać w potrzebnej ilości: do analizy na ręce prof. Milicera w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, do wypróbowania zaś na ręce zarządzającego stacją oceny nasion w Sobieszynie, p. A. Sempołowskiego, poczta Iwangród.

Z uwagi na zbliżający się termin otwarcia wystawy i formowania katalogu z wiadomościami statystyczno-informacyjnemi, wystawcy proszeni są o pośpiech w nadsyłaniu deklaracyj.

= Czy istnieje?

Jakkolwiek taksa aptekarska ulega rozmaitym przeistoczeniom, zmierzającym głównie do uprzystępnienia ceny lekarstw, niepodobna przypuścić, aby mogły obowiązywać jednocześnie dwie taksy; a jednak tak sądzićby należało z następnego faktu.

Jeden z naszych znajomych nabył w jednej z aptek w okolicy placu Teatralnego pół uncji kwasu solnego i jednę uncję kwasu mlecznego, za co kazano mu zapłacić kop. 50.

Nazajutrz tenże sam znajomy nasz posłał po też same środki do pewnej apteki w pobliżu dworca kolei wiedeńskiej, a tu wystosowano mu rachunek na rs. 1 kop. 9.

Zaznaczyć należy, że cena handlowa pomienionych dwóch artykułów we wskazanej ilości w składzie aptecznym nie przenosi 20 kop., a w tem mieści się już przecież zysk składnika.

Zachodzi więc pytanie, czy taksa istnieje i jeżeli istnieje, to jakim sposobem jedno i to samo lekarstwo może raz kosztować kop. 50, a drugi raz rs. 1 kop. 9, tj. przeszło dwa razy więcej?

Pytanie to tem więcej ma wagi, że tak kwas solny, jak i kwas mleczny należą do najwięcej używanych środków zapobiegawczych przeciwko cholerze i dlatego znajdują bardzo wielki pokup.

= Na okręcie.

W dniu wczorajszym p. Stanisław Korocewicz, obywatel gub. mińskiej, chwilowo w Warszawie zamieszkały, otrzymał wiadomość telegraficzną, że brat jego, Emiljan Korocewicz, inżenier ministerjum komunikacyj, zmarł nagle wskutek anewryzmu serca na okręcie „Sylt" w porcie Liverpool.

S. p. Korocewicz, licząc w chwili zgonu 36 lat, jechał wraz z żoną do Ameryki, głównie na wystawę do Chicago.

Brat bezzwłocznie udał się za granicę w zamiarze sprowadzenia zwłok.

= Jeszcze jeden...

Po swojskich spadochronistach przyszła kolej na zagranicznego.

W niedzielę z ogrodu „Nowa-Szwajcarja", gdzie jest tor ślizgawkowy warszawskich łyżwiarzy, puszcza się balonem francuz p. Goudron.

Aeronauta po wzniesieniu się zamierza dla spadnięcia użyć spadochronu swojego wynalazku.

= Ujęty.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o Janie Brusińskim, który sprzeniewierzył sumę 2,500 rs.

Poszkodowany kupiec Szmidt otrzymał wiadomość, iż Brusińskiego ujęto w Odesie w chwili, gdy wsiadał na statek odpływający do Poti na Kaukaz.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Twardej, wprost domu pod № 12-ym, wóz zamiejski, którym powoził Dachnowski, przejechał Dawida Mińskiego.

Najechany złamał nogę i zwichnął rękę, a po udzieleniu doraźnej pomocy, odesłano go do mieszkania pod № 10-ym przy ul. Marjańskiej.

Na ul. Nowolipki Halin, furman wozu roboczego, z powodu nieostrożnego skręcania przewrócił wóz, wskutek zaś gwałtownego upadku, zranił się w głowę.

Kolonista z gminy Brudno, Jan Tarmiński, będąc pijany, po przejeździe rogatek zaciął ostro konie, które się rozbiegły.

W szalonym biegu wóz najechał na Weronikę Jasiową, która uległa złamaniu nogi.

Sam Tarmiński spadł z wozu i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w warsztacie ślusarskim pod № 30-ym przy ul. Gęsiej pękł kamień szlifierski.

Rozpadłe części z nnadzwyczajną siłą trafiły robotnika Jankla Lebensolda.

Nieszczęśliwy otrzymał trzy ciężkie rany na głowie.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Życiu Lebensolda grozi niebezpieczeństwo.

Przy naprawie komina w domu Malinowskiego na Woli robotnik, Andrzej Kiesek, pośliznął się na dachu.

Kiesek, staczając się z pochyłości, potrącił Jana Wichlickiego i obaj spadli na stos cegieł.

Kiesek złamał nogę i zranił się w głowę, Wichlicki zaś poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Zatonięcie krypy.

Przewoźnicy: Karol Bartkowski i Szymon Lintz zabrali wczoraj na starą zdezelowaną krypę sporo ruchomości dla przewiezienia ich z Żerania na Saską Kępę.

Wkrótce po odbiciu od brzegu krypa zaczęła nabierać wody i niebawem zatonęła.

Bartkowski, chcąc uratować kosztowniejszą szafę, został ciężkim sprzętem zraniony w głowę.

Lintz tonącego towarzysza wyratował, lecz z trudnością zdołał go do zmysłów przyprowadzić.

Wartość krypy i zatopionych ruchomości obliczono na 300 rs.

= Podejrzenie zbrodni.

Nocy dzisiejszej pod № 51-ym przy ul. Nowolipie znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męzkiej.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora od zerwanej lampy wyniki pożar w pracowni krawieckiej ubiorów damskich Honsztoka, pod № 3-im przy ul. Dzielnej.

Płomienie ogarnęły w jednej chwili szafę z sukniami.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Honsztok oblicza stratę w towarze na 500 rs., całość zaś była ubezpieczona na 2,000 rs.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 22-ym b. m.:

„Obywatel i kupiec tutejszy, p. Herman Konstadt, mianowany przed 27-iu laty honorowym opiekunem szkół żydowskich w Łodzi, staraniem swojem i ofiarnością otworzył tutaj dwie szkoły czteroklasowe, z których jedną męzką, a drugą żeńską; w tym roku zaś założył jeszcze jedną nową szkołę dwuklasową, nad którą jednak dla podeszłego wieku musiał się zrzec opieki.

Prosił więc władzę o mianowanie na jego miejsce innego opiekuna honorowego, przedstawiając na tę godność p. Dobranickiego.

Władza kandydata zaakceptowała, i nowy opiekun szkolny składał w piątek ubiegły w synagodze przysięgę.

W dopełnieniu naszej dawniejszej informacji o szkole, zakładanej tutaj przez p. Leonsohna, dodać musimy, że kierownik jej nie jest pisarzem żargonowym, ale pisma swoje ogłaszał zawsze w językach: starohebrajskim lub niemieckim.

Wykłady zaś w szkole p. L. odbywać się będą w językach: russkim, polskim i niemieckim.

Fatalny wypadek spotkał młodego przemysłowca pabjanickiego p. K. na polowaniu: jeden z myśliwych trafił go śrócina w oko.

Wezwano natychmiast dwóch lekarzy z Warszawy, którzy znaleźli potrzebę wyjęcia oka i operacji szczęśliwie dokonali.

Pomimo tego istnieje poważna obawa, aby nie okazała się potrzeba wyjęcia i drugiego oka.

Wśród pewnego kółka mieszkańców Łodzi powstała myśl założenia w mieście przytułku noclegowego.

Projekt ma być przekazany Towarzystwu dobroczynności, które niewątpliwie poprze go i współdziałać w założeniu tak potrzebnego miastu przytułku nie omieszka.

Po tanich kuchniach i herbaciarniach, już w zasadzie postanowionych, zakład podobny uczyniłby zadość najbardziej palącej potrzebie biednej ludności Łodzi."

Dziennik łódzki dowiaduje się, że w sferach właściwych powzięto projekt utworzenia w Łodzi jeszcze jednego rewiru sądu pokoju. Byłby on z kolei 7-ym. Od Nowego roku przy zjeździe sędziów pokoju m. Łodzi utworzoną ma być nowa posada dodatkowego sędziego pokoju, który, będąc przydanym do pomocy prezesowi zjazdu, zastępować ma w czynnościach urzędowych sędziów pokoju podczas ich urlopów, choroby itp.

Warszawskie Towarzystwo ogrodnicze, oprócz nagród, ogłoszonych przez nas w swoim czasie, udzielonych wystawcom na wystawie ogrodniczej w Łodzi, przyznało jeszcze ostatnio dwie, a mianowicie: w oddziale II-im, konkursie 7-ym, p. Izr. K. Poznańskiemu medal srebrny za piękny dobór palm, oraz w tymże oddziale, w konkursie 21-ym p. Józefowi Hrdinie medal bronzowy za bukiety i ozdoby z kwiatów suchych.

Według informacji *St. Pet. Her.*, powtórzonej przez *Lodz. Ztg.*, termin prekluzyjny, oznaczony pierwotnie do stycznia r. 1893-go, dla tych dyrektorów, zarządzających fabryk, majstrów i podmajstrzych fabrycznych, którym zajmowanie nadal posad, jeżeli w terminie powyższym nie władaliby biegle językiem russkim lub polskim, zostało wzbronione, miał uledz prolongacie na rok czasu. Korespondent nasz łódzki zaś, wbrew informacji powyższej, donosi, że o podobnej prolongacie terminu w Łodzi i sąsiednich miastach przemysłowych (Zgierz, Pabjanice, Tomaszów) dotąd nie wiadomo. Natomiast inspekcja fabryczna energicznie zajęta jest dopełnianiem listy zakwalifikowanych do opuszczenia stanowisk z Nowym rokiem st. st. techników i wyższych pracowników fabrycznych obcokrajowców, którzy nie czynią zadość żądanemu warunkowi.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 20-ym b. m.:

„Niedługo już założona będzie w mieście naszem ochrona dla sierot wyznania rzymsko-katolickiego.

W tych dniach bowiem za pozwoleniem gubernjalnej rady opiekuńczej radomskie Towarzystwo dobroczynności na cel tak sympatyczny kupiło na licytacji za rs. 6,001 dom przy ulicy Stare-miasto, z obszernym ogrodem.

Ustawa tej pożytecznej instytucji, której otwarcie nastąpi jeszcze w r. b., jest układana, a panie nasze, chętnie popierające projektowaną u nas ochronę, mają obecnie sposobność wykazania w czynie swych sympatyj względem biednych i opuszczonych dziatek.

D. 16-go b. m. odbyło się półroczne posiedzenie reprezentantów kasy przemysłowców, które zgromadziło tylko 26-iu uczestników.

Przyjęte przez obecnych sprawozdanie rachunkowe wykazało za czas od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. rs. 5,663 kop. 50 czystego zysku, z którego przyznano większością głosów członkom komisji rewizyjnej po rs. 30 wynagrodzenia.

Radom, uzbrojony w całą baterję środków dezynfekcyjnych i zaradczych przeciw epidemji cholerycznej, grasującej już w kilku powiatach gubernji, stacza skuteczną walkę z nieprzyjacielem i dotąd nie wpuścił go na swoje terytorjum.

Zwierzchność gimnazjum męzkiego poleciła wydawać wychowańcom herbatę gorącą.

Napój ten przygotowywa szwajcar gimnazjalny za opłatą po 2 kop. za szklankę.

Uchwalono niwelację ul. Szewckiej w celu jej skanalizowania, kosztem rs. 900 z funduszów kasy miejskiej.

Roboty wykonane będą sposobem gospodarczym, pod kierunkiem członka komitetu sanitarnego p. I. Hempla.

W księgarniach tutejszych ukazała się broszura Jana Romanowskiego, p. t.: „Rys stosunków ekonomicznych gub. radomskiej", na podstawie akt hypotecznych i notarjalnych w Radomiu.

Dziełko przedstawia, przy pomocy nader mozolnie wyprowadzonych danych statystycznych, w żywem świetle stosunek ziemian do włościan pod względem hypotecznym za ostatnie lat 21.

Goszcząca tu z powodzeniem trupa dramatyczna p. L. Czystogórskiego dała 17 przedstawień.

W ciągu miesiąca pobytu wystawiła pod dzielną batutą p. Balcarka 3 razy „Halkę", z p. Wirginją Calori w partji tytułowej, oraz kilka operetek, nie zapominając i o komedjach.

D. 17-go b. m. rejent przy tutejszym sądzie okręgowym Ignacy Stankowski obchodził 50-letni jubileusz pracy zawodowej.

W ciągu 32-letniego pobytu w Radomiu jubilat z początku zajmował stanowisko obrońcy prokuratorji i patrona b. trybunału, a od r. 1876-go pozostaje na stanowisku rejenta, na którym zjednał sobie powagę i sympatję pomiędzy współpracownikami.

Liczne grono świata Temidy, składające się z rejentów i adwokatów, podejmowało sędziwego jubilata ucztą, życząc mu przy toastach długich lat życia i dalszej pracy.

Na zebranie nie brakło i kolegów, z dalszych stron przybyłych.

Roczne zebranie członków straży ochotniczej odbędzie się d. 30-go b. m. w sali magistratu.

Zmarł tu Edward Domaszewski, b. sędzia sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego.

+ Echa kutnowskie.

Korespondenci nasi piszą pod d. 20-ym b. m.:

Oziminy mamy prześliczne; rzepaki, wcześniej siane, jeszcze za czasów suszy, źle powschodziły, a następnie nad miarę wybujały; jesienne orki także pomyślnie pokończone, i role wszędzie nadzwyczaj pięknie doprawione.

Brak paszy (siana i koniczyny) dotąd jeszcze, przy obfitości roślin okopowych i liścia buraczanego, czuć się nie daje, a ceny inwentarza trzymają się w mierze; co będzie jednak dalej, gdy na 10 mil wokoło wszyscy tylko kupować chcą paszę, a nikt nie ma do sprzedania, przewidzieć łatwo.

Obecnie całe kutnowskie zajęte jest tylko burakami, kto żyje, uciekając przed przymrozkami, kończy kopanie, czyści, doluje, odstawia; przy fabrykach ruch szalony.

Rezultaty ostateczne, pomimo suszy letniej, lepsze, niż myślano: średnio po 100 korcy z morga, na nizinach i tam, gdzie była możność podlewania, po 180 korcy, w miejscach górzystych i suchszych ledwie 70—90 korcy.

Ceny zboża liche: wyborowa pszenica 5 rs. 70 kop. na miejscu, a i tak kupcy niechętnie nabywają.

P. Walter, rzeźnik z Konina, zakupił w Warszawie 60 pudów sadła, za które zapłacił 480 rs.

Po wyekspedjowaniu towaru do stacji Kutno, rzeźnik powrócił do domu, gdzie obliczył, iż sadło przybędzie na stację Kutno w środę, t. j. w dniu 12-ym b. m., a że dnie i noce są chłodne, przeto towar nie ulegnie zepsuciu, gdy na stacji do soboty przeleży.

Jakież było rozczarowanie rzeźnika, gdy, przybywszy na stację w sobotę zrana z frachtem w ręku, dowiedział się, iż towar jego w dniu poprzednim, t. j. w piątek po południu, przez publiczną licytację za rs. 204 sprzedany został, wedle bowiem obowiązujących przepisów, sadło, słonina i wszelkie rodzaje mięsa na stacjach kolejowych dłużej nad 24 godzin leżeć

nie mogą, a po upływie tego czasu ulegają sprzedaży.

Dla przestrogi interesowanych fakt powyższy zaznaczamy.

+ Echa konińskie.

W dniu wczorajszym i onegdajszym koncertował tu u nas p. Karol Namysłowski ze swą sympatyczną drużyną włościańską, z niepamiętnem u nas powodzeniem.

Pan N. od nas udaje się w poznańskie, gdzie w kilku miejscowościach koncertować zamierza.

Wczorajszą pocztę odebraliśmy dopiero około godziny 4-ej po południu, z powodu złamania się osi u karetki pocztowej pomiędzy Kutnem a Kołem.

Już to wogóle uregulowanie biegu kurjerek jest dla nas oddawna sprawą pierwszorzędnego znaczenia. Szczęśliwi, zamieszkali przy kolejach, wcale nie wiedzą, jak ważnem dla nas jest regularne kursowanie karetek pocztowych i odbieranie korespondencij.

Tymczasem przez całe lato, poczty, zamiast o 9-ej z rana, przychodzą najczęściej około 12-ej dopiero, a ztąd pytanie, o której spodziewać się możemy poczty zimową porą, podczas złego stanu dróg i zasp śnieżnych?

Poczta z Konina do Koła żadnego udziału w odpowiedzialności za te opóźnienia brać nie może, z powodu, iż karetki pocztowe zwykle do Koła przychodzą z dwu lub 3-godzinnem opóźnieniem, a zatem poczta konińska już tak znacznego opóźnienia pośpieszną jazdą wynagrodzić nie może.

Bardzo często zdarza się nawet, że na pilny list tegoż dnia odpowiedzieć nie można, z powodu, iż ze skrzynki pocztowej wyjmują listy o drugiej i o tej godzinie najczęściej dopiero listy, mieszkańcy rynku, a zatem głównej ulicy, odbierają.

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 20-ym b. m.:

Zasiewy w okolicy naszej są już na ukończeniu.

Ceny są następujące: pszenica rs. 5 kop. 90, żyto rs. 4 kop. 95, owies rs. 3 kop. 50; kopa kapusty: białej od 60 do 70 kop., niebieskiej od 45 do 50 kop.

Kartofle w roku bieżącym bardzo obrodziły; za korzec na targach tutejszych płacą po rs. 1 kop. 15.

Plon buraków średni, w wielu miejscowościach nawet lichy.

Komisja sanitarna podzieliła miasto na rewiry; w każdym z nich funkcjonuje lekarz, felczer, obywatel miasta i strażnik ziemski.

Komisja niezmordowanie wypełnia swoje obowiązki i jej to staraniom zawdzięczać należy, że zarządzenia sanitarno-hygieniczne ściśle są stosowane w naszym grodzie.

W większych rozmiarach panuje w naszem mieście dysenterja, ospa i szkarlatyna, które dużo powodują wypadków śmiertelnych.

Od miesiąca już blizko we Włocławku gości towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pp. Sarnowskich.

Trupa jest dość liczna, choć sił dużo w nim słabych.

Przedstawienia cieszą się dość dobrem powodzeniem.

Zawdzięczyć to należy bardzo urozmaiconemu repertuarowi, staranności pp. Sarnowskich i artystów, tak w operetce, jak i w komedji.

Na wyróżnienie zasługują panie: Lewkowiczowa, Stankiewiczowa, Szczepkowska w rolach charakterystycznych i Zemło, oraz panowie: Kazim. Sarnowski, Strumczyński (śpiewak), Józefowicz, Pol i Podhorski.

Nadto należy się słówko uznania pannie Marji Święckiej, młodziutkiej artystce, która, opuściwszy zawód nauczycielski, debiutuje na scenie teatrów prowincjonalnych.

Wkrótce trupa pp. Sarnowskich opuszcza gród nasz i udaje się na zimowe występy do Kalisza.

+ Roboty kościelne.

W Zadrożu, w okolicach Olkusza, powiększono miejscową świątynię o połowę, a nadto odnowiono zupełnie organy.

Koszty wynosiły rs. 2,000; zaś roboty dokonane zostały z inicjatywy i pod kierunkiem ks. proboszcza Gielniewskiego.

Organy w kościele w Jangrocie również zostały odrestaurowane.

+ Zaniedbanie.

Od jednego z czytelników *Kurjera* odbieramy opis strasznego zaniedbania na cmentarzu w Skępem, w pow. lipnowskim, gdzie spoczywają zwłoki wielu osób wybitniejszych z tegoż powiatu.

Korespondent nasz przygodny, C. M., widział na cmentarzu pasące się krowy, mogiły darniowe zrównane z ziemią, krzyże i balustrady drewniane powywracane, tablice marmurowe porozbijane i t. p. objawy spustoszenia i zaniedbania.

Jest to fakt tem dziwniejszy, iż kościół w Skępem jest celem pielgrzymek tysięcy wiernych z okolic bliższych i dalszych.

— Ruch chorych na cholerę azjatycką w ciągu doby od południa d. 25-go do południa d. 26-go b. m. był w szpitalach warszawskich następujący:

	znajdowało się	przybyło	wyzdrowiało	zmarło	pozostaje
	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.
u Dzieciątka Jezus .	19 10	1 3	3 —	— —	17 13
w prazkim	11 12	— —	— 2	— —	11 10
u starozakonnych .	2 3	— —	— 1	— —	2 2
Ogółem . . . . . (	32 25	1 3	3 3	— —	30 25
	57	4	6	—	55
W tej liczbie żydów	5	—	1	—	4

*

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszono następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W gubernji siedleckiej d. 24-go października:				
w Siedlcach.	3	1	—	13
w powiatach	26	20	9	67
W gubernji radomskiej d. 22-go października:				
w pow. opatowskim .	4	7	6	24
w pow. sandomierskim	—	—	—	3
w pow. iłżeckim . . .	2	2	—	11

*

— W dalszym ciągu wskazówek co do różnych ulepszeń sanitarnych w budynkach i posesjach, pozostających pod zawiadywaniem magistratu, *Gaz. polic.* zamieszcza następujące orzeczenie specjalnej komisji: „W budynkach cmentarza Powązkowskiego woda w studniach niezdolna do użytku wewnętrznego, może być użytą jedynie do polewania podwórza, z uwagi zaś, że w domu cmentarnym mieszka 250 osób uznano za konieczne przeprowadzić tam jak najrychlej wodę z wodociągu miejskiego; przy ustępie należy urządzić pisuar ze spadkiem do dołu ustępowego; wybudować drugi ustęp na przeciwległej stronie podwórza; oba ustępy starannie dezynfekować roztworem wapna niegaszonego; urządzić przy stajni dół do nawozu i rynsztoki przy stajni; sutereny w głównym gmachu, zamieszkane przez niższych oficjalistów służby pogrzebowej, są nadzwyczaj wilgotne, zapuszczone i nie mają wentylacyj; w kilku pokojach o dwóch oknach mieszczą się po dwie rodziny w liczbie około 10-ciu osób obojga płci; wiele z tych mieszkań, zwłaszcza od strony podwórza, komisja uznała za szkodliwe dla zdrowia lokatorów i za nieodpowiednie; należy więc usunąć z nich mieszkańców i wyasygnować im pieniądze na wynajęcie mieszkań w domach prywatnych, sutereny zaś przeznaczyć na piwnice, inne zaś lokale potrzeba oczyścić, zaprowadzić wentylację i dla każdej rodziny przeznaczyć jeden pokój o dwóch oknach. W podobnym stanie znaleziono lokale w domku od strony Piaskowej, oraz w domu gdzie mieści się kaplica przedpogrzebowa. Lokale są w tych domach wilgotne; mieszkańców należy usunąć do posesyj prywatnych aż do czasu wybudowania zaprojektowanego nowego gmachu. Na dwóch przeciwległych stronach podwórza potrzeba urządzić dwa śmietniki, które należy perjodycznie smarować smołą wewnątrz i zewnątrz, oraz codziennie czyścić i dezynfekować. Wybrukować podwórze w całości. Wszystkie komórki drewniane w podwórzu, wybudowane przez służbę cmentarną i pogrzebową, jako zupełnie zrujnowane i zanieczyszczone, potrzeba bezzwłocznie rozebrać i postawić nowe. Około domu, w którym znajduje się kaplica, przebrukować rynsztoki z urządzeniem prawidłowego ścieku dla odprowadzania nieczystości i wody deszczowej oraz urządzić drewnianą furtkę, aby oprócz stróża nikt nie mógł wchodzić w zaułek za domkiem, który obecnie przechodnie zanieczyszczają, co powoduje fatalny odór. Dwoje zepsutych i zgniłych schodów drewnianych należy rozebrać zewnątrz, a natomiast urządzić nowe schody wewnątrz. Porozrzucane na podwórzu kamienie, między któremi znaleziono błoto i szmaty należy ułożyć w stertę i miejsce po nich oczyścić."

*

— Z uwagi na ciągłe zmniejszanie się wypadków cholery, p. oberpolicmajster ogłasza w *Gaz. polic.*, że uważa za możliwe dozwalać na otwarcie istniejących na Szmulowiźnie chederów, w których nauczanie dzieci czasowo było zawieszone.

*

— Gubernator płocki, jak donosi *Gaz. polic.*, zawiadomił depeszą p. oberpolicmajstra, że jarmarki w Ciechanowie i Gołyminie, zwykle odbywające się w d. 2-im i 7-ym listopada, zostały odłożone: pierwszy do 14 go, drugi do d. 19-go grudnia r. b.

*

Korespondent nasz z Lublina pisze pod d. 23-im b. m.:

Nareszcie zaczynamy się uspokajać.

Epidemja zanika, chociaż w ostatnich dniach dała się uczuć i w warstwach inteligentnych, i to dosyć boleśnie, co dowodzi, że nie należy jeszcze powracać do normalnych warunków życia, ale zachowywać pewną ostrożność.

W obrębie gubernji stan zdrowotny pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Lekarze nie mają dotąd wypoczynku, bo zdrowotność ogólna, skutkiem słot jesiennych, szwankuje, a urząd lekarski, przy pomocy powołanych lekarzy tutejszych i zamiejscowych, ma się zająć zbadaniem wody i przeglądem mieszkań.

W gmachu magistratu tutejszego urządzono laboratorjum, w którem ordynator kliniki djagnostycznej uniwersytetu warszawskiego, dr. Zdzisław Mierzyński, wspólnie ze studentem medycy tegoż uniwersytetu, p. Zawadzkim, zajmują się analizą wody studziennej; wprawdzie studnie tutejsze były już niejednokrotnie badane przez lekarzy, działających z własnej inicjatywy, ale praca ich nie miała charakteru urzędowego.

Niezawodnie rezultaty analizy sprowadzą straty dla osób pojedynczych, mianowicie dla niektórych właścicieli domów, ale staną się zbawieniem dla ogółu.

Po zbadaniu wody w studniach i orzeczeniu o zdatności jej do użytku wewnętrznego, inspektor lekarski, wspólnie z przybranymi do pomocy lekarzami, ma się zająć szczegółową rewizją mieszkań i w ogóle urządzeń domowych pod względem zdrowotnym.

Nader baczna uwaga ma być zwrócona na ustępy, które w wielu tutejszych domach urządzone są bardzo pierwotnie, bez dostatecznej wentylacji, w skutek czego stają się one siedliskami zarazy.

Opowiadano wprawdzie, że złe ustępy nie sprzyjają cholerze, i pracujący około wywózki nieczystości nie zapadają na tę zarazę, ale widocznie tak nie jest, skoro w Nowej Aleksandrji jedną z najpierwszych ofiar epidemji stał się robotnik, zajmujący się wywózką.

Podwórza w dzielnicy żydowskiej, a lokale w nader wielu domach w dzielnicy chrześcjańskiej, wymagają znacznych przeróbek.

Komitet pomocy dla niezamożnej ludności, zawiązany na czas epidemji pod przewodnictwem p. wicegubernatora, zmniejszył już zakres swych działań, ale nie rozwiązał się jeszcze.

Byłoby pożądanem, aby komitet pozostał do wiosny, tembardziej, że musi się zajmować jeszcze przez długi czas sierotami, pozostałemi po zmarłych na cholerę.

Wydawanie podczas zimy herbaty i obiadów tanich będzie utrzymane przy kuchni bezpłatnej lubelskiego Towarzystwa dobroczynności, a nadto obmyślane są środki na założenie przytułków noclegowych, ale brak lokali i odpowiedniego w nich urządzenia pociąga za sobą duże koszta, a na pokrycie ich niema gotówki.

Może zapobiegną temu brakowi zapowiedziane przez amatorów jeszcze dwa przedstawienia teatralne i jeden koncert, które, przy poparciu tutejszego ogółu, powinny dostarczyć kilkaset rubli czystego dochodu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów" odbędzie się d. 29-go października, o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Żabiej pod nrem 9-ym. Porządek dzienny obrad obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z. oraz ustanowienie dywidendy; zatwierdzenie rachunku nowych urządzeń i meljoracyj, zatwierdzenie przyszłych robót, budżet i plan działań, wybory.

— D. 31-go października, na komorze celnej w Aleksandrowie, rozpocznie się licytacja na sprzedaż rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 666 kop. 70.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam: „Tutejsza izba handlowa uchwaliła wystosować petycję do ministra handlu i do ministra kolei o przywrócenie zniesionych z początkiem bieżącego sezonu pociągów pośpiesznych z Wrocławia na Poznań i Krzyż do Szczecina; podobną petycję postanowiono wystosować do dyrekcji kolei we Wrocławiu.—P. Ludwik Taczanowski z Haranowic, wyskakując zeszłej niedzieli z powozu, uniesionego przez rozbiegane konie, poranił się dość niebezpiecznie na czole i kolanach.— Monterowi Tomaszowi Pawlaczykowi w Inowrocławiu nie podobało się jego nazwisko i przechrzcił je za pozwoleniem władz na „Pohl".— Emerytowany nauczyciel seminaryjny, p. Kiełczewski, mieszkający obecnie we Wrocławiu, za dedykowaną i przesłaną Ojcu św. kompozycję „Ecce Sacerdos magnus" otrzymał od tegoż obecnie pismo z podziękowaniem i dwa artystycznie wykonane obrazy. Autor był dawniej profesorem w seminarjum nauczycielskiem w Paradyżu, a w końcu w Rawiczu.—Wieś Sierakowice na Kaszubach, niegdyś majątek dziedziczny Łaszewskich, dziś własność żyda, parcelują teraz na włości rentowe.— W okolicy Koronowa zakupiła znaczna liczba niemieckich emigrantów z Rosji osady rentowe."

× **Zmarł** w Halli jeden z najbardziej znanych pieśniarzy, Robert Franz. Należał on do szczupłej garstki żyjących dotąd reprezentantów okresu romantycznego w muzyce niemieckiej, którego głównymi filarami byli Mendelssohn, urodzony r. 1809-go, Schumann, urodzony r. 1810-go, Wagner, ur. r. 1813-go, i Franz, ur. r. 1815-go. Zmarł Franz po długich i ciężkich cierpieniach. Był on twórcą przeszło 250 piosnek niemieckich; niektóre z nich szeroką zyskały popularność, jako to: „Burza w nocy", „Szary step", „Wreszcie nadszedł" itd. Wszystkie uczucia duszy w piosnkach jego znalazły wyraz; dźwięczy wszelako przeważnie w nich nuta żałosna. Należy on do kategorji najszlachetniejszych liryków niemieckich, których zastęp rozpoczął Mozart, a zakończył Brahms. Z powodu cierpienia usznego, które pojawiło się po raz pierwszy r. 1841-go, wzmogło się znacznie 1853-go, ostatecznie w r. 1868-ym czuł się Franz zniewolony złożyć wszystkie urzędy swoje muzyczne, jako to: organisty, dyrygenta towarzystwa śpiewackiego i dyrektora muzyki uniwersytetu. Zamarła po smutnem tem wydarzeniu i siła twórcza. Gdyby nie jeden z uczniów jego, zmarły przed kilku laty śpiewak znakomity Scufft v. Pilsach, który na rzecz jego zebrał był drogą składek sumę 40,000 talarów, na stare lata dotknięty kalectwem kompozytor prawdopodobnie byłby zmarł w ostatniej nędzy.

× **Zakończenie romansu.** Jeden z dzienników wiedeńskich pod d. 21-ym b. m. donosi, co następuje: „Dziś wczesnym rankiem przejeżdżała główną aleją Prateru kareta, zaopatrzona na drzwiczkach w koronę hrabiowską. Pojazd zatrzymał się, wysiadła z niej wytwornie odziana dama i jęła rozglądać się, jak gdyby czekała przybycia czyjegoś. Niebawem z przeciwnej strony przykłusowało dwóch jeźdźców, jeden z nich zeskoczył z konia, a oddawszy cugle towarzyszowi, zbliżył się do damy i wraz z nią skierował się w boczną aleję. Po chwili rozległ się w niej krzyk, jakby wołanie o pomoc, a gdy ten i ów z przechodniów podążył w stronę, zkąd głos dochodził, z niemałem zdziwieniem znalazł się wobec niezwyczajnej sceny. Oto wytwornie odziana dama siekła po twarzy szpicrutą towarzysza swego, któremu z nosa, ust i uszów obficie krew spływała. Zanim zdołano przyjść mu z pomocą, dama wsiadła do pojazdu i odjechała kłusem."

× **Za przykładem ojca.** W Chicago schwytano temi czasy poszukiwanego przez sądy niemieckie złodzieja, nazwiskiem Rudolf Erwig, który w mieście tem dochodną prowadził fabrykę rękawiczek. Za przykładem ojca, który w swoim czasie, jako kasjer firmy białoskórniczej braci Erwig w Düsseldorfie, przepadł bez wieści, sprzeniewierzywszy 100,000 marek, Rudolf, tę samą kasę okradłszy na 94,700 marek, puścił się w podróż poślubną do Ameryki. Banknot tysiącomarkowy, zmieniany przy płaceniu rachunku u rzeźnika, zwrócił uwagę policji i spowodował aresztowanie złodzieja.

× **Bankiet w dobrem towarzystwie.** Działo się w Nantes w czasie bankietu, danego tamże na przyjęcie ministra oświaty, Bourgeois'a. Prefekt departamentu Niższej Loary, Cleftie, położył obok siebie na stole złoty zegarek swój, w celu dopilnowania, aby się uczta po za czas określony nie przeciągała. Gdy z miejsc powstano, a prefekt na chwilę odwrócił się od stołu, zegarek jego znikł, jak kamfora. Później pokazało się, że i kilka nakryć srebrnych przepadło w gronie doborowego towarzystwa.

BAŃKI MYDLANE.

Miła słabość.

Pani majstrowa jest Herodem-Babą w całem tego słowa znaczeniu. Wyrodziła się nawet ze swojej płci do tego stopnia, że bija męża swego na kwaśne jabłko. Taki właśnie wypadek zdarzył się przed kilku dniami. Niefortunny majster ma oko podbite i szczękę mocno nadwerężoną.

Ucho się urwało—pani majstrowa staje przed sądem.

— Wstydźcie się, kobieto, jak można tak *mocno* bić męża!...

— O, panie sędzio—szlocha Herod-Baba—każdy miewa chwile *słabości*...

*

Dokładna informacja.

Wszędobylski ma pretensję do wszystkowiedztwa.

Pewnego razu tłum gromadzi się na ulicy. Oczywiście nie brak i Wszędobylskiego.

— Panie Wszędobylski, co się to stało?

— Ii... Na Piwnej, czy tam gdzieś, mąż, czy tam ktoś, żonę, czy tam kogoś, zabił, czy tam coś...

*

Post-scriptum i *post-scriptum*.

List żony:

„Drogi Jasiu, od miesiąca
Bawisz na wsi, a ja w mieście,
Przyszlij, proszę, co najrychlej
Rubli nieco, tak, ze dwieście..."

Post-scriptum:

„Omal, żem nie zapomniała
Posłać całus ci gorący...
Przyjmij, duszko, stos uścisków
Od twej żonki kochającéj..."

List męża:

„Droga Kasiu, śpieszę, aby
Przesłać całus ci gorący.
Stos uścisków ci załącza
Twój mężulko kochający..."

Post-scriptum:

„Omal, że nie zapomniałem,
Że ci groszy trzeba w mieście.
Jestem goły, zkądże mógłbym
Posłać tobie rubli dwieście!..."

≌ Dnia 15 (27) sierpnia przez proboszcza jamburskiego gub. ekat. Jks. Hartmana został pobłogosławiony związek małżeński między p. Włodzimierzem Chmielewskim a panną Wandą, córką nieżyjącej Walerji z Żytkewiczów Walter. 4036

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż na doroczne gwiazdkowe rozdawnictwo dla ubogich dzieci z kolonij letnich złożyli na ręce p. Z. Hartingh (Jerozolimska 21): 1) p. Silberstein z Łodzi 1 sztukę barchanu, 2) p. Jankowska paczkę ubrania, 3) p. Wyszomirski paczkę ubrania.

Na wpisy.

M. M. K. K. S. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

W dzień imienin ś. p. Tadeusza Wróblewskiego, M. W. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† W sobotę, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w przeddzień rocznicy śmierci

ś. p. WIKTORYNY BAKAŁOWICZ,

odbędzie się żałobna msza święta. —4022—

† W niedzielę, dnia 30-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, jako w rocznicę urodzin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Władysława Heinricha,

b. ucznia klasy VI gimnazjum 5-go, na które stroskani rodzice i siostry zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —4037

NADESŁANE.

Tadeusz Kaulbersz, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Kaliszu. Ul. Rzeźnicza, dom Mitwocha.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go października. (*T. Aj. półn.*)— Mianowani zostali: członek rady inżenierskiej ministerjum komunikacyj, Sałow, prezesem rady inżenierskiej, naczelnik oddziału kancelarji komitetu ministrów, Jermołow, dyrektorem kancelarji ministra konikacyj.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 28-go października. (*T. pr. K. W.*) — Wolnomyślny *Berliner Tageblatt* oświadcza, że przyjęcie reformy wojskowej możliwe jest tylko pod warunkiem ustawodawczego ustanowienia dwuletniej czynnej służby w armji i zrzeczenia się przez rząd wszelkiego podwyższenia ceł i podatków.

BURZA MORSKA.

Hamburg 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem szalejącej burzy na morzu Niemieckiem trzy okręty zatonęły z załogą.

SPRAWA CARMAUX.

Paryż 28-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Komitet strejkujących robotników w Carmaux postanowił nie przyjmować wyroku rozjemczego Loubeta i dalej trwać w zmowie. Postanowienie to uzasadniono następującemi motywami: 1) Wyrok Loubeta przyznaje, iż uwolnienie przez kompanję od obowiązków Calvignaca było pogwałceniem zasady powszechnego głosowania, nie pozwala mu wszakże wrócić do zajęcia, zanim upłynie termin jego merostwa. 2) Wszyscy górnicy odpowiedzialni są solidarnie za wypadki z d. 15-go sierpnia, za które dziesięciu tylko zostało skazanych przez sądy; wyrok rozjemczy zaś usuwa tych dziesięciu tylko od prawa do dalszej pracy w kopalniach Carmaux. Zgromadzenie ogólne robotników, które odbyło się wieczorem, zatwierdziło te uchwały komitetu.

Paryż 28-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki pochwalają w ogóle wyrok rozjemczy prezesa ministrów Loubeta i oświadczają, że sprawa jest ukończona, zarówno kompanja, jak robotnicy obowiązani są poddać się wyrokowi. Radykalne i socjalistyczne dzienniki nie ukrywają swego niezadowolenia, nie ośmielają się wszakże doradzać dalszej zmowy. *Justice* zwraca się do robotników z prośbą, aby dali dowód rozsądku. Nawet *Lanterne* doradza powrót do pracy. Według opinji rzeczoznawców, wyrok Loubeta z jurydycznego punktu widzenia nie ma żadnej podstawy. Loubet zaniechał przed wydaniem wyroku zażądać od obu stron pisemnego przyrzeczenia, że wyrok jego przyjmą.

PODWÓJNA WYSTAWA.

Bruksella 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Projekt podwójnej równoczesnej wystawy powszechnej w Brukselli i Antwerpji nie ma widoków urzeczywistnienia. Antwerpja nie chce zrzec się swojej wystawy, na rok 1894-ty już zapowiedzianej, a Bruksella nie znajdzie u siebie ani placu, ani kapitału, ani wystawców. Skończy się na tem, że stolica dopomagać będzie Antwerpji przez urządzanie festynów i widowisk dla zwiedzających tamtejszą wystawę.

CHOLERA.

Budapeszt 28-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Mohaczu cholera szerzy się epidemicznie. Od d. 14-go do 21-go b. m. zachorowało tam osób 15, zmarło 7.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wydarzyły się znowu dwa wypadki podejrzane. Cholerę azjatycką stwierdzono u robotnika Franciszka Wodala; jest to trzeci wypadek bakterjologicznie stwierdzony.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Pociąg „Orient-Express" pomiędzy Wrocławiem i Boguminem kursować zacznie napowrót od d. 1-go listopada.

Budapeszt 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na cholerę zapadło tu wczoraj osób 12, zmarło 7, wyzdrowiało 10.

Budapeszt 28-go października. (*T. pr. Kur. W.*)—Otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie, odroczone z powodu cholery, naznaczono na d. 7-my listopada. Niższe szkoły otwarte będą później.

Hamburg 28-go października. (*T. pr. K. W.*)— Zgromadzenie mieszczaństwa przeznaczyło dalszych 1,800,000 marek na pokonanie epidemji.

WYBORY W PORTUGALJI.

Lizbona 28-go października. (*T. pr. K. W.*)— Znanym jest dotąd rezultat 139 wyborów; wybrano 58 członków stronnictwa odrodzenia (regeneradores), 40 postępowców, 27 stronników rządu, 10 niezawisłych i 4 republikanów.

MORDY INDJAN.

Nowy Jork 28-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Indjanie w Meksyku wymordowali całe miasto w prowincji Chilmachua. Wojska stoczyły krwawą bitwę z indjanami, w której straciły 300 ludzi.

Berlin 28-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister oświaty, Bosse, zamierza udać się do Prus Zachodnich celem zbadania tamtejszych stosunków szkolnych.

Budapeszt 28-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister wyznań, Czaky, potwierdził w komisji budżetowej sejmu, że na najbliższym konsystorzu mają być mianowani trzej kardynałowie węgierscy.

Praga czeska 28-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wydział krajowy odrzucił na wniosek sprawozdawcy, młodoczecha Kuczery, wnioski dotyczące wydzielenia niemieckich gmin z czeskich okręgów sądowych i przydzielenia ich do okręgów czysto niemieckich Arnau i Hohenelbe.

Berno morawskie 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Organy młodoczeskie uderzają gwałtownie na namiestnika morawskiego Loebla za to, że kazał pociągnąć do odpowiedzialności sądowej tych, którzy agitują przeciw kupowaniu u kupców i przemysłowców niemieckich.

Londyn 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Artykuł lorda Salisburyego w *National Review* zaprzecza twierdzeniu, jakoby bil rządowy o *home rule*'u irlandzkim miał widoki przejścia w izbie gmin. Artykuł dotyka zamiaru przekształcenia izby lordów w interesie whigów i stwierdza, że jedyną obroną dla niej byłoby uznanie, jakie znalazłaby u narodu

w razie lojalnego odwołania się rządu dzisiejszego do jego opinji. Gladstone nie odważyłby się nadwerężyć konstytucyjnych podstaw bytu tej izby bez zapytania wyborców kraju o zezwolenie.

Ołomuniec 28-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wybór nowego arcybiskupa odbędzie się tutaj dnia 8-go listopada w obecności ministra oświaty, barona Gautscha.

Belgrad 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Burmistrz Marinkowicz aresztowany za nadużycia.

Berlin 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) —
Ruble w gotówce 198 50 (wczoraj 200.60)
Ruble na dostawę 198 75 (wczoraj 200.50)

Z sądów.

Tajemnicze zabójstwo.

W gminie Płoniawa pow. makowskiego, gub. łomżyńskiej, leży wieś Budzyno-Nawiry, jedna z owych wiosek szlacheckich, które to tak barwnie odmalował Klemens Junosza w swoich „Panach braciach", a w których cała przestrzeń jeży się kopcami, bór poćwiartowany, łąki podzielone na skrawki, pola na zagony wąziutkie a długie, a wśród zagonów raz po raz kładą się miedze, kaleczone i obszarpywane ciągle, kości sąsiedzkiej niezgody. Worywanie się w cudze grunty i wypasanie bydła na cudzych pastwiskach i polach, to fakty w podobnych wioskach powszednie, ba, to nawet swego rodzaju szczególny objaw fantazji i tężyzny „panów braci", pomiędzy którymi waśni, procesów i bójek rodzi się ztąd ciągle bez liku...

Owóż i Budzyno-Nawiry, jak to widać z protokułu urzędowego oględzin, złożonego do akt sprawy, z którą pragniemy tutaj zaznajomić czytelników, jest właśnie taką typową wsią szlachecką.

Po za długim szeregiem chat i dworków rozściela się tam obszerna szachownica pastwisk i pól uprawnych, pokrajanych na działki drobne, będące źródłem ustawicznych pomiędzy właścicielami sporów i pretensyj. Co raz to ktoś komuś w szkodę wchodzi i zboże lub koniczynę wypasie. To też niektórzy z budzyńskich „dziedziców" przyjęli stróżów osobnych do pilnowania pól w porze nocnej. Stróżem takim u Krzyżewskiego, Grochowskiego i Kobylińskich był Juljan Buliński.

Buliński od miesiąca zaledwie obowiązki te spełniał, ale nie mniej przeto gorliwość jego dała się już we znaki szkodnikom, których często na gorącym uczynku chwytał, zajmując im konie lub bydło... Niedługo jednak dane było jego chlebodawcom cieszyć się z gorliwości polowego. Pewnego razu, a było to w niedzielę d. 20-go września r. z., jeden z wieśniaków, który przed świtem wybrał się po grzyby do lasu, dostrzegł tuż przy drodze o ¼ wiorsty od skraju wioski, martwe, lecz nieskrzepłe jeszcze zwłoki Bulińskiego...

Zwołano natychmiast ludzi, zawiadomiono władze, i tego samego dnia odbyła się obdukcja, przy której stwierdzono, że B. został zamordowany wystrzałem ze strzelby, nabitej siekańcem. Osiem kawałków siekańca ugodziło w zmarłego, a w tej liczbie dwa zraniły śmiertelnie, przeszywając mu serce i wątrobę, wobec czego lekarz-ekspert wyraził opinję, iż w danym razie śmierć nastąpić musiała w mgnieniu oka. Przy trupie znaleziono czapkę jego, a pod zwłokami—postronek, którym, wedle zeznań Bartolda, spętany był koń jego, pasący się w ową noc na pobliskiem pastwisku. Krwi dokoło trupa nie widać było wcale, natomiast ręce denata i jego buty były zakrwawione. Ślady krwi dostrzeżono także na przednich łopatkach i grzywie owego konia, który, jak wspomnieliśmy, pasł się wówczas w pobliżu, a który sam przecież zraniony nie był. Dodajmy, że nieopodal od zwłok znaleziono w następstwie kij Bulińskiego, a o 500 lub 600 kroków ztamtąd widniały na ziemi ślady krwi.

Wszystkie przytoczone powyżej okoliczności zaraz w zaraniu śledztwa nasunęły domniemanie, iż Buliński nie był zabity w tem miejscu, w którem znaleziono zwłoki jego, lecz że strzelono doń i zabito go, gdy stał na ziemi w polu, a następnie, już po dokonaniu zbrodni, martwe jego ciało przewieziono w stronę lasu na koniu Bartolda. Hypotezę powyższą poparło zdanie lekarza, który zaopinjował, że jeśliby do Bulińskiego strzelono wówczas, gdy na koniu siedział, to wobec niezawodnej w danym razie natychmiastowości zgonu, musiałby on był na miejscu zwalić się z konia, a tym sposobem na koniu nie byłoby wówczas śladów kapiącej z rąk denata krwi.

Któż mógł być zabójcą biednego polowego?

Oczywiście, ci, którym jako stróż dawał się on we znaki, „szkodnicy..."

Prosta i słuszna na pozór logika dyktowała taką odpowiedź. Skoro zaś z notatnika Bulińskiego przekonano się, iż najczęściej zdarzało mu się „zajmować" w szkodzie bydło, konie i gęsi Jana i Wacława Wiszowatych, tudzież Marcelego Sokołowskiego, wnet przeciwko tym ostatnim skierowały się wszelkie podejrzenia.

Nie mieli Wiszowaci miru w całej wiosce „jako że najpierwsi z nich szkodnicy" i tem ci łatwiej posłuch znalazło wymierzone przeciwko nim podejrzenie. Nie zbrakło zresztą i racyj po temu. Toż niedawno ten i ów ze szlachty budzyńskiej słyszał, jak Wiszowaci obaj i Sokołowski odgrażali się przeciwko Bulińskiemu, a Sokołowski raz wprost nawet powiedział, że niechno tylko zdybie kiedy Bulińskiego na swojem polu, to zabije go, jak psa. Co więcej, właśnie w noc zabójstwa Wacław Wiszowaty i Sokołowski nocowali przy swoich koniach na pastwisku, położonem niezbyt daleko od miejsca, w którem znaleziono zwłoki. Wreszcie jeden ze świadków, Bartkowski, stwierdził, że gdy po raz ostatni, to jest około 11-ej wieczorem widział Bulińskiego, ten udał się wprawdzie wtenczas do swej chaty, lecz zapowiedział, iż niebawem, skoro tylko wszyscy posną, wróci znów na pole, ażeby pilnować Wiszowatych.

W tym stanie rzeczy na poparcie snujących się podejrzeń przybyło zeznanie dziesięcioletniego chłopca, Bolesława Brzozy, który służył u Wacława Wiszowatego.

Malec ten, przesłuchany po raz pierwszy w cztery dni po zabójstwie, zeznał, że w noc z soboty na niedzielę nocował wraz ze swym panem na łące przy koniach. W nocy, chłodem przejęty, zbudził się, i wtedy przy jasnym blasku księżyca ujrzał nieopodal Wacława Wiszowatego, stojącego z Sokołowskim, i widział, jak ten ostatni wyjął z pod sukmany dubeltówkę. Brzoza, wedle jego opowieści, położył się tymczasem napowrót, lecz zaledwo przykrył głowę sukmaną, w pobliżu rozległ się wystrzał. —Nazajutrz—mówił dalej chłopiec—Wacław Wiszowaty dał mi cukru i rzekł: „Ja wiem, żeś ty słyszał w nocy strzał; otóż, jeśli komukolwiek powiesz o tem, to cię zabiję!..."

W podobnym duchu brzmiało następnie drugie zeznanie Brzozy, złożone w dziewięć dni później a uzupełnione tylko dodatkiem, że Sokołowski i Wiszowaty często odgrażali się, iż połamią Bulińskiemu kości, i że ani u Wiszowatych, ani u Sokołowskiego świadek nigdy przedtem strzelby nie widział.

Gdy tym sposobem wzmocniły się na pozór poszlaki przeciwko Wiszowatemu i Sokołowskiemu, których też niezwłocznie uwięziono, całkiem nowy i zgoła odmienny przyczynek do wyświetlenia sprawców tajemniczej zbrodni nastręczyło opowiadanie jednego z miejscowych mieszkańców, Filipa Krzyżewskiego. Zaraz nazajutrz po wykryciu zabójstwa, zeznał on przed naczelnikiem straży ziemskiej, a dnia następnego powtórzył przed sędzią śledczym, że Bulińskiego zabił w jego oczach jakiś nieznajomy złoczyńca. Wedle zeznania Krz., wkrótce po północy spotkał się on w polu z Bulińskim, który właśnie wyszedł był wtedy z chaty swojej. Nagle obadwaj ujrzeli kręcących się jakichś trzech nieznajomych ludzi i krzyknęli na nich.

Ci rzucili się do ucieczki. Wtedy, przekonawszy się, że to muszą być złodzieje, K. i B. podążyli za nimi, a Buliński, za radą świadka, dosiadł w tym celu pasącego się tuż obok konia Bartolda i na nim w pogoń się puścił. Wówczas to jeden z uciekających odwrócił się nagle, wystrzelił i zabił Bulińskiego, którego koń poniósł jeszcze kawałek dalej. Krzyżewski nadmienił zarazem, że w pierwszej chwili nikomu, oprócz swej żony, nie mówił o powyższem zdarzeniu, lękał się bowiem, ażeby wobec braku świadków opisanego faktu przeciwko niemu samemu nie zwrócono czasem podejrzeń.

Opowieść Krzyżewskiego nie znalazła atoli wiary u władzy śledczej, zwłaszcza, że żona zabitego oświadczyła, że kiedy ten po raz ostatni z chaty wyszedł, musiało być przynajmniej około 2-ej nad ranem, „bo już drugie kury przedtem piały." Na zasadzie więc tego oświadczenia władza śledcza wywnioskowała, że już sama pora, przez Krzyżewskiego wskazana, nie jest zgodna z prawdą, i że przeto całe jego zeznanie jest kłamstwem, obliczonem na zmylenie śledztwa i zasłonięcie prawdziwych winowajców od kary.

Tymczasem 21-go października, a zatem blizko w trzy tygodnie po poprzedniem swem badaniu, przed sędzią śledczym stanął znowu mały Brzoza. Przyprowadziła go tu własna matka, zapowiadając z góry, że ma on nowe a ważne poczynić zeznania; malec zaś oznajmił na wstępie, że poprzednio zataił dużo szczegółów, ponieważ bał się zemsty ze strony Wiszowatych. Zmieniając tedy tym razem postać swoich zeznań, Brzoza oświadczył, że natychmiast po słyszanym przezeń strzale zbudził go sam Wacław Wiszowaty, mówiąc: „Zabiliśmy Bulińskiego! Idź i potrzymaj konia."

(*d. n.*) *Fr. N.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z przedm. Pragi.*—Wyjaśnienie należy posłać redakcji *Warsz. dniewn.*, który pierwszy wiadomość podał.

— *Prenumeratorowi.* — Wiersz „Do sosny", jak wskazuje bibljografja dzieł A. Mickiewicza, ułożona przez jego syna, nie znajduje się w żadnej edycji utworów tego poety. O ile nam wiadomo, rozpowszechnił go u nas ś. p. Napoleon Orda, który do niego muzykę ułożył, utrzymując, że twórcą jego jest Mickiewicz, z którym znał się i przestawał w Paryżu.

— *Jawnucie.*—Rzecz słaba, zarówno w pomyśle, jak w wykonaniu: w wielu wierszach widoczna nieznajomość zasad rymowania.

— *Es-ka.*—Z listu widać, że ma pani wielką łatwość wierszowania, „Elegja" wszakże i poprawiona nie przestaje być tem, czem była: szczęśliwa w pomyśle, chybiona w wykonaniu.

— *Panu H. L., prenumeratorowi.* — Z uwagi na brak miejsca, żądanego rozporządzenia przytoczyć nie możemy i dlatego odsyłamy sz. pana do № 81-go *Gazety policyjnej* z d. 28-go kwietnia r. b., w którym to numerze wspomnione rozporządzenie zostało wydrukowane. Można przejrzyć w biurze redakcji.

— *Panu Żwan w Tomaszowskiem.* — O ile wykazują tabele urzędowe, tak przytoczona serja 2-ej emisji loterji dobroczynnej, jak i nadesłane numery biletów Czerwonego krzyża z koła losowego nie wyszły.

— *Panu I. W. H.* — Według wykazów urzędowych, nadesłana serja I-ej emisji pożyczki premjowej dotąd w losowaniu nie wyszła.

— *Panu Stefanowi w Ekaterynosławiu.* — Na przytoczoną serję nie padła wygrana.

— *Panu Wład. Zauerman.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone serje 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła wygrana.

— *Panu M. Tokarzewskiemu.* — P. Karoli jest współwłaścicielem zakładu fotograficznego, mieszczącego się naprzeciw hotelu Europejskiego.

— *Prenumeratorce, chcącej się uczyć korespondencji handlowej.*— O adresie nauczyciela najdokładniej poinformuje kancelarja prywatnej szkoły handlowej, ul. hr. Berga, 6.

GIEŁDA.

Warszawa 28-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201 i 200.50 w zaofiarowaniu na koniec listopada r. b., co się równa kursom 49.75 i 49.87½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy berlińskiej jest słaba z powodu przewidywanego prawdopodobieństwa podniesienia dyskonta przez niemiecki Bank państwa. O taksacjach petersburskich Londynu mówiono, że wynosiły 10.08 w poszukiwaniu i 10.13 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.90 (równia 200.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców do 49.80 (czyli 200.80 m. za 100 rs.); gdy jednak w końcu giełdy zaczęto kupować dość żywo walutę, kurs podążył w górę i doszedł do 49.95 (t. j. 200.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś pomiędzy kursem początkowym i końcowym 5 kop. i 32½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 49.80, w końcu grudnia r. b. po 49.72½, 49.75, 49.77½, 49.80 i 49.82½ i w końcu listopada r. b. po 49.85, 49.87½ i 49.90, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca grudnia r. b. po 49.95 i od początku do końca listopada r. b. po 49.85 i 49.90, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca grudnia po 49.70.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.90, 49.87½, 49.85, 49.82½, 49.80, 49.85, 49.90 i 49.95. Trzymiesięczny Bydgoszcz brano po 49.87½, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.75. **Londyn** krótki brano po 10.09. Za **Paryż** krótki osiągano 40.40 i 40.37½. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.10, na Paryż 40.50 i na Wiedeń 85.—.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.75 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1000, opatrzonych stemplem niemieckim, z odbiorem w Berlinie. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103 II-ej em. i po 105.25 III-ej em., a kupiono kilkadziesiąt tys. II-ej em. po 102.65. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 236.50, po 216.50 premjówki z r. 1866-go, oraz listy premjowe szlacheckie po 191.75, których zabrano kilkanaście po 191.25 i 191.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.35 i po 95.25 trzy następne serje, a kupiono kilka tys. III-ej i IV-ej ser. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.25 I-ej ser. i po 102.— cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys: najmłodszej serji po 101.70 i 101.75 i po 101.45 i 101.50 rs. 60,000 z odbiorem w końcu grudnia r. b. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.— I-ej, II-ej i III serji, po 101.35 IV-ej ser., po 101.25 V ser. i po 101.15 VI-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy III s. po 101.75, kilka tysięcy IV ej serji po 101, oraz kilkanaście tysięcy VI-ej serji po 109.95 i 101.

Listow zastawnych 5% m. Łodzi kupiono kilka tys. III-ej s. po 100.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 100.50, za które chciano otrzymać 101.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 365.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za **Berlin krótki** 50.—, za **Londyn krótki** 10.11, za **Paryż krótki** 40.50 i za **Wiedeń krótki** 85.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 28-go października r. b.).— Wszystkie punkta targowe przepełnione dziś były dostawcami i to nawet z odleglejszych podmiejskich okolic. Przybyłych za zakupem także sporo krążyło. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają od 11½—12 kop., chleb razowy od 2½ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 10 do 11 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** w równej z poprzed. tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 12½ do 13 kop., w gorszych 8½—9 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 2.00 **Drób** nieco taniej: indyki rs. od 1.75 do 2.50, indyczki od rs. 1.20 do rs, 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 30 do 45 kop., kaczki większe od 75 do 85 kop., za gęsi mniejsze od kop. 70, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop., 50, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do 1.70. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para od 50—60 kop. **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 11—13 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 10 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 20 do 25, większych do rs. 1.00. **Nabiał** wciąż drogi, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 40 do 45 kop. funt, solonego funt 35 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 15 do 1.25, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce:** winogron funt od 8 kop., lepszych funt od 9 do 12 kop., gruszki sztuka 1—3 kop., śliwek funt 8—9 kop., arbuzy sztuka od 20—25 kop., jabłka drobne sztuki 1 do 1½ kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 5 do 6 kop., pomarańcze sztuka od 9 do 15 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10--30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop., borówek garniec od 30 do 35 kop. Grzybów świeżych blacik 10—15 kop., bedłek kupca 3—5 k.— **Warzywa:** ogórki kopa 35—50 kop., szczawiu blacik 2 do 3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., kalarepki pęczek od 5—6 kop. Kartofle garniec żądają od 7 do 7½ kop., rzodkiewki pęczek od ½ kop, rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3—4 kop., kalafjory sztuka od 2 do 6 kop., kapusty główka od 2—4 kop., pomidorów kopa 15—35 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop. Na furach u włościan kartofli korzec białych od rs. 1.60 do 1.80, czerwonych rs. 1.90 do 2.30, kapusty kopa od kop. 80 do rs. 2 kop. 40.

Surowe produkty browarne. Dowozy jęczmienia w ubiegłym tygodniu bardzo były znaczne. Dowożono Wisłą, kolejami i końmi. Za jęczmień czterorzędowy płacono rs. 3.90 do 4.20, za dwurzędowy rs. 4.20 do 4.80 za korzec. W ogóle towar jest zdrowy; znaczna część jednakże z powodu cienkości ziarna, dla celów browarnych nie jest przydatna. Słód jest poszukiwany; za zeszłoroczny dwurzędowy płacono rs. 1.95 do 2.10 za pud, za tegoroczny rs. 1.90 do 2 rs. Pud kwiatu sprzedawano po kop. 80. Za słodziny ofiarowywano browarom w hurtowem kupnie cenę kop. 85 za korzec, raczej za ilość słodzin, jaką wydaje 150 funtów suchego słodu. Obroty chmielowe dosyć były znaczne; za chmiel krajowy płacono rs. 13 do 25 za pud, za dobry wołyński żądano po rs. 25 za pud. Zagraniczny chmiel z trudnością tylko znajduje u nas nabywców.

Gdańsk 26 październ.— Pszenica skutkiem niepomyślnych wiadomości z zagranicy, miała dziś tendencję bardzo słabą i musiała być oddawaną taniej w towarze krajowym o 1 m. i w tranzytowym o 1 do 2 mar. Płacono za polską tranzyto pstrą cokolwiek obciągniętą 130 f. 127 mar., pstrą 130 f. 130 mar., 130 mar., 132 f. 131 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 130/1 f. 132 m., dobrze pstrą 131 f. 133 mar., jasno-pstrą 131 i 133 f. 134 m., 133 f. 135 m., jasną 132 f. 136 mar., 134 f. 138 m., wysoko-pstrą cokolwiek obsadzoną 135 m. 137 f., wysoko-pstrą 134/5 f. i 135 f. 138 mar., ładną wysoko-pstrą szklistą 136/7 f. 14 mar., za russką tranzyto czerwoną 132 funt. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik-listopad 130 mar. w zaofiarowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 133 mar. w zaofiarowaniu, 132½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 131 mar. Żyto szczególniej w towarze tranzytowym miało niezwykle słabą tendencję i straciło w ziarnie krajowem 1 m., a w tranzytowym 3 do 4 mar. Płacono za polskie tranzyto 123 f., 124/5 f., 125 f., 125 6, 126 f., 126/7 i 129/30 f. 114 mar., 123 f. 125 i 126 7 f. 113½ m., 126/7 f. i 128 f. 113 mar., 129 f. i 131 f. 111 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 116 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 114 mar. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 111 mar. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 109 mar. w zaofiarowaniu, 108 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano polski tranzyto 109 f. 112 m., russki tranzyto 103/4 f. 86 m., 106 i 107 f. 89 m, 109/10 f. 96 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 138 m., średni 115 m., mały Wiktorja 150 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wyóz morzem polskie grube 4.10 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-maj 50 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w zaofiarwaniu, na listopad-maj 30 w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 202 mar. za 100 rs.

Węgiel i drzewo, skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy ***„I. Zelisławski", Twarda 64, telefonu 478.***

„CORICIDE". 1377
Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 17, wprost kościoła po-karmelickiego.

APTECZKI
wiejskie cena rs. 22, domowe rs. 4, podróżne (kieszonkowe) rs. 2 kop. 50, zawierające pierwsze środki ratunkowe, poleca apteka ***E. Jarnuszkiewicza,*** Nowy-Świat 35. 3668

3909 Dr ***J. Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjm. z chorobami ***skórnemi i wenerycz.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

!!! Ważna wiadomość na czasie !!!
Karetki w miejsce dorożek będą przez całą zimę kursować po mieście z taksą zwykłą dorożkarską.
Zamawiać można:
Nowy-Świat nr 9,
Aleja Ujazdowska nr 17 róg Pięknej.
Telefonu nr 85. 4005

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY
Oddział w Warszawie.
Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710

Skład Futer
J. LEHRA
egzystujący od roku 1865,
przeniesiony został na ulicę Świętojerską 22 wprost placu Krasińskiego i poleca wielki wybór najświeższych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i błamów różnego gatunku.
Ceny nader umiarkowane. 3951

Nowo otworzony Magazyn
SUKIEN, OKRYĆ i UBRAŃ DZIECINNYCH
J. Wiśniewskiej i S. Tyrankiewicz.
Poleca się względom Wielmożnych Pań tak z akuratną robotą jak i możliwie nizkiemi cenami.
Tamże udzielają się lekcje kroju systemem francuskim Lawinie'go. ***Marszałkowska nr 117, m. 8.*** 3933

Juljan Hryniewiecki
adwokat przysięgły 3943
przeniósł kancelarję na ulicę Marszałkowską pod nr 119. Sprawy biednych przyjmuje na swój koszt.

ZAKŁAD FROEBLOWSKI
Janiny Anders
ul. Zgoda № 1 róg Chmielnej. 4006

— ***Farby Emaljowe,*** któremi można malować na terrakocie, drzewie, metalu, szkle, meblach itp. po wykończeniu trwałe, oraz wzory otrzymał i takowe poleca w kompletach i pojedyńczo Skład Papierów i Przyborów Malarskich ***St. Winiarskiego,*** Nowy-Świat 53, w Warszawie. (Wzory są do przejrzenia). 4030

— ***Piękne figurki*** (imitacja kości słoniowej) ***jako ozdoby salonu na pięknych postumentach*** otrzymał skład papieru i przyborów malarskich St. Winiarskiego Nowy-Świat 53 w Warszawie. 4033

— ***Największy*** wybór ***Narzędzi chirurgicznych,*** tak własnej fabryki, jako i zagranicznych po cenach jaknajniższych u
J. JODŁOWSKIEGO
Główny skład pod osobistym kierunkiem. ***Marszałkowska nr 137.*** Filja ***Bielańska*** nr ***5.***
Cenniki ilustrowane wysyłam franko. 4028

NAKŁADEM
G. SENNEWALDA,
ul. Miodowa Nr 6,
wyszło
WARZYWNICTWO,
zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktycznej uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych, przez D-ra **Edwarda Lucas'a**, przełożył Ludwik Dembowcki.
Wydanie drugie przejrzane i znacznie pomnożone przez praktycznego Ogrodnika L. C., ze 115 rycinami i planem ogrodu warzywnego.
Cena rs. 1.35, z przesyłką rs. 1.50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
W obec potrzeby tak dla większych jak i mniejszych gospodarstw, uprawy warzyw na szerszą skalę, dla powiększenia dochodów, książka powyższa, nie droga, uwzględniająca nasz klimat, jako pomocniczy i praktyczny, podręcznik dla każdego rolnika stać się powinna niezbędną. 1443r

OGŁOSZENIE.

Egzekutor testamentu Radca Stanu Grzegorz **Mańkowski** zamieszkały w Wilnie przy ul. Pocztowej, w domu Ewangielicko - Reformowanego synodu, wzywa spadkobierców zmarłego w gub. Grodzieńskiej, dymisjonowanego majora **Mikołaja** syna **Wincentego Petrulewicza**, a mianowicie wszystkie siostrzenice zmarłego **Petrulewicza** t. j. córki rodzonych jego braci i siostry, mianowanych spadkobiercami podług testamentu zatwierdzonego d. 3 (15) Września r. b. przez Grodzieński Sąd Okręgowy, ażeby przedstawili w ciągu 4-ch miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia dokumenty świadczące pokrewieństwo ich ze zmarłym **Petrulewiczem** i stawili się po odbiór zapisanych im kapitałów i rzeczy. 1819

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
E. WENDE i S-ki,
(Krakowskie-Przedmieście № 9),
otrzymała na skład główny:
Okolski Ant., Prof. Kwestje reformy gimnazjalnej w Niemczech, Szwecji i Francji.—Cena 1.50. 1498r

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,
wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Z powodu przeniesienia **Dystylarni** pod firmą **Oppenheim i Mędrzycki,** na ulicę Wronią, dawniej **Kohl,** jest do sprzedania 1494R
Aparat Dystylacyjny
nowego systemu, zawierający wiader 160.—Warszawa, Chłodna 39.

W dobrach Bożawola,
mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania **Tryki Negretti i Rambouillet—Negretti.**—Tamże 2 ogiery i 2 klacze 4-o letnie rasowe do rozpłodu.—Tamże trzoda chlewna do rozpłodu, krwi pełnej angielskiej, rasy białej. 1383

Warszawski Magazyn
B. Braude w Łodzi.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż skład mój na sezon bieżący został bogato zaopatrzony specjalnie w towary jedwabne, aksamity, plusze w różnych kolorach i gatunkach, na suknie, pokrycia futer i t. p.
Otrzymaliśmy również firanki, dywany, kołdry pluszowe i atłasowe, które sprzedajemy po cenach możliwie nizkich hurtownie i detalicznie.
Z uszanowaniem
B. BRAUDE.
Łódź, ulica Piotrkowska 17.
Proszę o przekonanie się. 1497r

M-me ANNA, Marszałkowska 149,

POLECA:

Wielki wybór **Sukien gotowych.** Modele paryzkie. **Żakiety. Płaszcze. Kapelusze. Bluzki. Wierzchy** do futer i inne obstalunki wykończa sumiennie w najkrótszym czasie.—**Ceny umiarkowane.** 1816

WARSZAWSKI BAZAR RZEMIEŚLNICZY,

w którym będzie się odbywać sprzedaż wszelkich wyrobów rzemieślniczych, kobiecych, tudzież przemysłu drobnego tak miejskiego jak i wiejskiego, otwartym będzie w początkach roku przyszłego.

Celem dania możności obliczenia się z miejscem, uprasza się osoby, które życzą sobie umieścić w Bazarze swoje wyroby, aby zechciały nadsyłać zawiadomienia z wymienieniem rodzaju i ilości tychże wyrobów pod adresem ***p. Wilhelma Henneberg, w Warszawie,*** przy ulicy Chłodnej Nr 22, gdzie również otrzymać można bliższe informacje: w dni powszednie od godziny 2 do 4 po południu, a w święta i niedziele od 10 do 11 rano. 1464R

Nagrody rs. 25.

Pierścionek męzki mat z brylantem, okładany mniejszemi brylancikami, pamiątkowy zgubiono dnia 26 Października, idąc Bracką Placem św. Aleksandra, Nowym-Światem.—Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą, Bracka 4, Wdowiński. 1822

Kartofle Komorowskie,

zamawiać można u rządcy domu przy ulicy Złotej Nr 22. Amerykany, Szampion, Imperjal, po rs. 2 kop. 40.—Łaciaki po rs. 2 kop. 70 za korzec. 1793

Rozalja Silberstein,
Bernard Biebersztein
zaręczeni. 1823
Częstochowa. Włocławek.

Powszechnie znane

MUZEUM-PANOPTICUM

Szultze-Bieńkowskiej,

przy ulicy Królewskiej № 16,
dom W-go Granzowa.

Począwszy od Niedzieli, dnia 30 Października, otwarte codziennie od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Przeszło 1,000 przedmiotów.

Pierwszy raz w Wsrszawie:

Między innemi: **Piękność indyjska; Pół kobiety—pół ryby; Kobieta tatuowana 400 tatuowaniami; człowiek-małpa; Mandaryn chiński; Bracia Siamscy; Grupa fałszerzy monet; Grupa kobiet w kawiarni** i wiele innych nowych okazów.

Paryzki gabinet śmiechu. Wielka Diorama od stworzenia świata do potopu.

Oddział anatomiczny nader bogaty.

Wejście do Muzeum 20 kop., do oddziału anatomicznego tylko dla osób dorosłych, **w Piątki dla Dam,** wejście 10 kop. — Katalogi w 4-ch językach nabywać można przy wejściu do Muzeum. 1828

Na zimowy sezon

zaopatrzony został Skład mój w duży wybór ciepłej bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej. Koszule męzkie wełniane, trykotowe systemu D-ra Jaegera, flanelowe koszule **bajowe** ze **sznurami,** do gospodarstwa wiejskiego oraz wybór **skarpetek i pończoch wełnianych, Halek damskich** w pięknych deseniach, po rs. 1.75, **rypsowe Halki** po rs. 2.50 itd. **Wybór flaneli, barchanów kolorowych** na łokcie i arszyny, poleca

Skład Bielizny

TEOFILI FUKS,

Senatorska 26, wprost kościoła,
w podwórzu na parterze. 1505R

Główny Skład IGIEŁ do Pończoch

egzystuje od 1874 roku,
poleca 1410r
najtaniej
w najlepszym gatunku

Juljan Berg,

Mazowiecka № 16.

Najnowsze paryzkie sztuczne

Brylanty.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym najczystszej wody brylantom.
W złotej i srebrnej oprawie
Pierścionki, Kolczyki, Bransoletki, Broszki, Medaljony, Szpilki i t. p.
Sprzedaje Główny Skład i Fabryka
„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, Biała № 10. 1806
Fabryka posiada około 1,000 najnow. modeli.

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

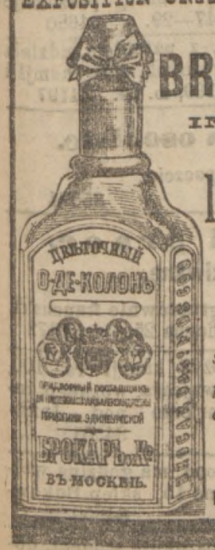

BROCARD & Cie

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Józef Lewiński, Włocławek.

FABRYKA

KAMIENI młyńskich
francuzkich 1403r

poleca PP. właścicielom młynów i technikom młynarskim, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego,** z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich, Walców** Kühnego oraz innych artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Mamontowe mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Cena 40 k. Główny Skład w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 1575

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w fortecy Nowogieorgiewsku, w kancelarji 4-go Nowogeorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1893, dla tegoż bataljonu oraz dla Pomiechowskiej stacji sanitarnej, mięsa i wszelkich produktów spożywczych.—Wadjum jest wymaganem rs. 500 od przyjmujących na siebie dostawę mięsa i rs. 500 od mających dostarczać inne produkty. 1503r

Lokal restauracyjny

z ogrodem, altanami i lodownią, **od 30 lat** w tem miejscu egzystujący, do wynajęcia od Nowego-Roku,—**Lokal** ten może być wynajęty i na **inny jaki proceder.**—Wiadomość przy ulicy Długiej № 12, lokal 108. 1824

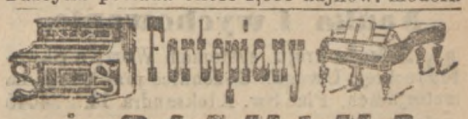

Fortepiany i PIANINA

nowe, pierwszorzędnej Fabryki.

Sprzedaje oraz wynajmuje

Goszczyński,

Nowy-Świat 4.
Przyjmuje strojenie i reparacje. 1787

Węgiel i Drzewo

Arnold Oryng,

egzystuje od 1874 r.—**Składy** Towarowa № 17. Telefonu №№ 760 i 440.
Dostawa detaliczna. 1744

Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1408R

Fabryka Maszyn i Pomp

Zakład ostrzenia walców młynarskich

K. Świetlicki i S-ka, dawniej J. DUSCHIK

w Warszawie, ulica Żelazna 63.

Pompy wszelkiego rodzaju do kotłów parowych, browarów, gorzelni i t. p. Pompy i Rury do studzien artezyjskich, Pompy podwórzowe, do polewania ulic, kanalizacji, (Letestu), assenizacyjne (do aparatów Bergera) i t. d.

Części maszyn, transmissje maszynowe.

Szlifowanie i ostrzenie, (ryflowanie) wszelkich walców młynarskich. Części do młynów.

Prasy i Sztance mechaniczne.

Piece specjalne do warsztatów i remiz parowozowych D. Ż.

Reparacje maszyn wszelkiego rodzaju. 1463R

TOWARZYSTWO

Rygskiej Odlewni Żelaza i Fabryki Machin

dawniej

Felser & Co., w Rydze,

dostarcza jako specjalność od wielu lat:

MASZYNY parowe nowych konstrukcyj

do 1000 H. k. s.

Kotły parowe do 2000 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej i 12 atmosfer ciśnienia.

Gorzelnie na kartofle, zboże i kukurydzę, jako specjalność w tym kierunku:

„Ilge'go Automat oczyszczający,"

do otrzymywania najsilniejszego, wolnego od fuzlu spirytusu wprost z zacieru.

Browary i Słodownie.

Olejarnie podług najnowszych systemów.

Oprócz tego dostarcza:

Turbiny odpowiadające różnym zastosowaniom, przy wielkiem wyzyskaniu naturalnej siły.

Pompy, Części do młynów, Tartaki, Maszyny rolnicze własnych najlepszych konstrukcyj i wykonania, **Walce** hartgusowe, surowe i obrobione, **Rezerwoary, Transmisje** itd. itd. 1414r

Reprezentacja na Królestwo Polskie

E. Häbler i S-ka w Łodzi.

KRZYŻE FLORENCKIE,

poleca na **Dzień Zaduszny** 1779

S. GĄSIOROWSKI, Nowy-Świat 49.

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 2 (14) miesiąca Listopada r. b. 1892 od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Tkaniny jedwabne i półjedwabne, ...	oszacowane Rs.	188	kop.	77.
Tkaniny wełniane i bawełniane, ...	„ „	62	„	33.
Płótno lniane	„ „	34	„	85.
Cygara	„ „	40	„	14.
Herbata	„ „	107	„	22.
Zegarek złoty z łańcuszkiem	„ „	150	„	—.
Inne towary, jako to: Tkanina jutowa, Wstążki półjedwabne, półaksamitne, wełniane i bawełniane, Firanki bawełniane, Przedmioty garderoby męzkiej, Obuwie, Parasole itd.	„ „	196	„	80.
W ogóle na sumę	Rs.	780	kop.	11.

Życzący nabywać towary powyżej wymienione, raczą przybyć do Komory Celnej w terminie oznaczonym. 1502r

MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA VIII KRAWIECK. ODDZIAŁ WARSZAWA 1890.

MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA X. ODDZIAŁ PEDAGOGICZNY WARSZAWA 1890.

PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU

I WYKOŃCZANIA Z MATERYAŁÓW MODNYCH:

INVENTION Brev. S.G.D.G

SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

W Warszawie, Nowo-Senatorska № 2. Przyjmuję na naukę każdodziennie. Za doskonałe opracowanie podręczników oraz wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach. Jako Specjalista wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki coraz nowemi własnemi pracami, ażeby uczącym się przynieść jak można największe korzyści i ulgę w pracy. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Kijowie i Moskwie teorja jest ściśle związaną z praktyką i uczennice odrazu z miary rysują fason jaki zechcą, krają z materjału i gustownie wykończają, z zastosowaniem do każdej mody i figury, chociażby najnieforemniej zbudowanej, fasony zręcznie leżą i postaci nadają właściwego wdzięku.

Tylko co opuściły prasę podręczniki nowe z wykładem jasnym, podług których panie bez pomocy nauczyciela wyuczają się poprawnego kroju i złożenia fasonów, p. t. **Najnowsza i najpraktyczniejsza** metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych, zawierająca 38 tabl.. rysunków starannie wykończonych, wyd. pols. 14-te, russkie 15-te, po rs. 3 kop. 50. Linijka krojowa bardzo ułatwiająca naukę rysunku rs. 1 kop. 50. Metoda dla Młodzieży rs. 2. Metoda bielizny rs. 3. Poglądowa metoda, podług której krajać można suknie i okrycia damskie i dziecinne bez nauki, składa się z tekstu i z 7 tablic rysunków dużego formatu rs. 2.—**Na sposób francuzki** udzielam kroju swoim uczennicom bezpłatnie. 1679

K. Głodziński.

DALSZY CIĄG ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY

50,000 przedmiotów. 1747

Z powodu zwinięcia Galanteryjnego Magazynu

N. S. BRÜNER & Comp. Hotel Europejski,

MAGASIN FRANÇAIS,

1668

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

A) **Szkoła** kroju systemem Worth'a Skwareckiej. Uwaga! Uczennice praktykują na materjałach. Plac Św. Aleksandra 14. 34645

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3357r

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielewski, Bracka 5. 3253r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, administratorów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 34102

Była uczennica konserwatorjum udziela lekcyj fortepianu. Nowogrodzka 31—15, wieczorem. 34477

Francuzka do konwersacji do Łodzi potrzebna. Znajomość teoretyczna niewymagana. Mieszkanie, utrzymanie, 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: Zielna 32, mieszkania 5, przed południem. 34800

Francuzka rodowita potrzebna do dzieci na demi-place. Marszałkowska 142, mieszkania 15. 34957

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 41, m. 27. 34610

Francuzka daje lekcyj u siebie w domu i na mieście. Żórawia 9, m. 1. 34655

Korepetytor potrzebny dla cztero-klasisty filologa; może być uczeń 7—8 klasy lub student uniwersytetu, lecz z dobrą matematyką i francuzkim. Pensja 6 rs. mies. Królewska 45, mieszkania 15. 3465r

Lekcyj języka niemieckiego udzielam. Krakowskie-Przedmieście 19, pracownia pani Kurtz. 34716

Nauczycielka potrzebna jest na wyjazd, pożądaną byłaby osoba skromnych wymagań, z doskonałą konwersacją niemiecką, oraz francuzką. Wiadomość: Leopoldyny № 21, mieszkania 9, od 4 do 7-ej wieczorem. 35058

Niemka młoda potrzebna jest do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. W. I. 35014

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 83—11 34988

Potrzebny korepetytor na wieś na dwa miesiące, znający gruntownie język niemiecki do chłopca. Wiadomość: Złota 24, m. 10, zrana od 10-ej do 11-ej. 35049

Paryżanka młoda. Konwersacja, lekcje w miejscu. Świętokrzyzka 18—5. Wiadomość: od 8—9 wieczorem. 35041

Potrzebna na wieś nauczycielka polka, z doskonałym francuzkim. Wiadomość: Złota 46, mieszk. 1, od 9-ej do 12-ej. 35015

Potrzebna nauczycielka, niemka. Świętojerska 28. Erdreich. 35030

Poszukuje się panienki do wspólnej edukacji, w zakresie 4-ej lub 5-ej klasy, kurs gimnazjalny. Wielka № 33, m. 29. 34517

Student poszukuje korepetycyj na miejscu. Złota 28, m. 1, od 2—5 po poł. 3443r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady lub pieniądze. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 15. 3439r

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum, udziela muzyki po 60 kop. godzina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „B. S." 34643

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 47—29. 34680

Wyższa nauczycielka, z patentem, udziela języków nauk klasycznych, oraz chemji i fizyki. Marszałkowska 139, m. 14. 34197

Doniesienia osobiste.

List do Stefana 900 na poczcie. 35074

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 32372

Człowiek mogący złożyć kaucji rs. 100, przyjmie obowiązek szwajcara, woźnego, inkasenta. Oferty w Kurjerze pod „Inkasent." 34951

Francuzka wykształcona ma godzinę wolną za obiad. Elektoralna 15, sklep Bukowskiej. 34950

Kondycji na wyjazd poszukuje student, doświadczony korepetytor. Wiadomość: Marszałkowska 158, m. 8, od 4—6-ej po poł. 34946

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za posługi. Upraszam o nadesłanie adresu: Bednarska № 12, mieszk. 18. 34717

Młody człowiek, zmuszony z powodu braku utrzymania wystąpić z uniwersytetu, poszukuje środków do życia. Gdyby kto potrzebował zdrowych sił młodych, a szczerej chęci do jakiejkolwiek uczciwej pracy, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod lit. J. L. 34746

Młoda, inteligentna francuzka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Mazowiecka № 20, m. 22. 35016

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chmielna 24, stróż wskaże. 34972

Niemka szuka demi-place za lekcje, konwersację, do godz. 12-ej. Oferty: Kurjer E. G. 34954

Niemka poszukuje lekcyj, konwersacji, od godz. 10—2-ej. Oferty przyjmuje Kurjer „S. 1,000." 34953

Osoba posiadająca świadectwa szuka miejsca do dzieci lub do osoby starszej, znająca szycie, gospodarstwem zająć się może. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. K. 34999

Osobą poszukuje miejsca do zarządu domem u osoby pojedyńczej. Oferty piśmienne: Ogrodowa № 11, mieszk. 2. 34987

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem lub opieki nad dziećmi w Warszawie. Nowy-Świat 33, stróż wskaże. 3471r

Poszukuje miejsca buchalterki, kasjerki lub ekspedytorki. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 35032

Panna znająca dokładnie krawieczczyznę poszukuje miejsca za pannę służącą. Ciepła 3, m. 20. 34456

Sumienna, wykształcona niemka poszukuje zajęcia w godzinach przedpołudniowych. Solna № 8, m. 18. 34767

Wykształcona francuzka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje pokoju za zajęcie lub demi-place. Żórawia 33—2. 34982

Wdowa lat 46, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku do kuchni lub do dwojga państwa, albo do pojedyńczej osoby do wszystkiego. Ulica Krucza № 12, mieszkania 16. 34973

Właściciel większego domu, życzący mieć rządcę energicznego, uczciwego, zamiłowanego w porządku, raczy zostawić adres w kiosku na Placu Teatralnym pod literami A. S.. 35009

Wdowa lat 40, która pozostawała w jednem miejscu lat 10, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku do pojedyńczej osoby do wszystkiego. Wolska 20, m. 6. 35036

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Śliska 6—19. 35081

b) Zaofiarowane.

A) **Specjalistki** i szwaczki bielizny damskiej są poszukiwane. Nowy-Świat 33, „Pierwsza Warszawska Konkurencja", godz. 5—7-ej po poł. 34913

A) **Subjekt** zdolny, krojczy bielizny, specjalista i chłopiec z przyzwoitego domu są poszukiwani. Nowy-Świat 33, „Pierwsza Warszawska Konkurencja", godz. 5—7-ej po południu. 34912

A) **Zecer** potrzebny zaraz. Drukarnia M. Poturaj, Trębacka 9. 35065

Bona niemka rodowita potrzebna do starszych dzieci. Zielna 11—2. 34949

Bona niemka muzykalna potrzebna do ruskiej familji. Nowo-Wielka 15, mieszkania 5. 34947

Bona niemka potrzebna zaraz. Śliska № 4, mieszk. 3. 34666

Do apteki na prowincji potrzebny uczeń, mogący zarazem udzielać korepetycyj za osobnem wynagrodzeniem. Wiadomość w kantorze komisowym, ulica Nowo-Senatorska № 6. 34979

Dziewczyna młoda, od lat 16, umiejąca płynnie i wyraźnie czytać po polsku, szyć na maszynie i znaczyć, może znaleźć zajęcie do posług przy pani domu. Zgłaszać się między godziną 11 a 12-tą na ulicę Aleksandrja № 10, na I-sze piętro. 3464r

Do magazynu sukien Marie Cécile, Nowo-Senatorska № 9, potrzebne b. zdolne panny do wykończania spódnic. 34964

Garderobiana średniego wieku, może być niemka, zaraz na wieś, dobre świadectwa, umiejąca ładnie prać i prasować. Hotel Europejski 193, III p., zrana od 10 do 12. 35046

Handlowiec zdolny na ajenta (Stadtreisender) oraz praktykant do kantoru, dobrze piszący po russku, potrzebni do interesu towarowego. Dobre świadectwa konieczne.—Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 35064

Kompletnie uzdolnione panny do staników potrzebne są zaraz do magazynu M-me Anny, Marszałkowska 149. 34851

Lokajczyk od lat 15 do 25 zaraz na wieś, dobre świadectwa, znajomość służby. Hotel Europejski 193, III p., zrana od 10-ej do 12-ej. 35047

Młodzieniec (chrześcjanin), pracowity i pilny, z dobremi rekomendacjami, potrzebny do stałych zajęć u rejenta. Oferty własnoręczne w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pracowity." 35003

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz.—J. Billing, Marszałkowska 129. 34975

Maszynistki uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Pracownia bielizny, Senatorska 4, mieszkania 11. 34818

Osoba młoda, inteligentna, prezencjonalna, potrzebna jako sklepowa. Chmielna № 25, m. 2. 35053

Potrzebna bona freblówka niemka, z szyciem. Śliska 10, m. 5. 34534

Potrzebna jest panienka do sklepu spożywczego, Niecała 3, z dobrą rekomendacją.—Pierwszeństwo mają z prowincji. 34768

Potrzebna panna do szycia rękawiczek. Warunki dobre. Hoża № 13, m. 22. 34438

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Krakowskie-Przedmieście № 79, mieszkania 6. 34690

Panny uzdolnione do okryć i krawcy potrzebni. Niecała 9, magazyn Philippi. 34757

Potrzebny praktykant z pewnem wykształceniem, dobrze wychowany, cichy, spokojny, do drożdżownictwa nowego systemu, gorzelni, dystylarni i suszenia wywarów. Za praktykę żądą się 200 rubli, za co otrzyma życie, mieszkanie i opranie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Gorzelnia." 3438r

Potrzebną panna do szycia do domu prywatnego. Szpitalna № 3, m. 4. 34607

Panny podręczną do staników potrzebne.—Aleksandrja № 20, m. 4. 34652

Potrzebne są panny do spódnic. Graniczna 4. 35007

Potrzebne uczennice do krawieczczyzny, płatne. Kościelna № 6, m. 5. 35020

Potrzebna panna dobra podręczna. Leszno № 7, mieszkania № 2. 35055

Panny uzdolnione w krawieczczyźnie potrzebne. Pierwszy dom za rogatką Mokotowską, pierwsze piętro. 35054

Potrzebni są do drukarni i litografji St. Święckiego w Kielcach zecer i preser litograficzny, zaś do Dąbrowy Górniczej zecer i maszynista drukarski. Wiadomość bliższa w Kielcach. 35051

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz. Wiadomość w sklepie niciarskim, Freta № 34. 35034

Potrzebna zdolna podręczna. Żórawia 43, m. 2. 35040

Potrzebna młoda bona niemka zaraz z szyciem. Krucza 13, mieszk. 33. 35027

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Śliska 14, m. 5. 34895

Potrzebny jest chłopiec do sklepu nożowniczego. Nowy-Świat 66. 34998

Potrzebny uczeń do fabryki narzędzi chirurgicznych. Marszałkowska № 137. 34985

Potrzebna panna zdolna do krawieczczyzny z całodziennem życiem, pensja miesięczna. Freta № 14, w restauracji. 34969

Potrzebna natychmiast na wyjazd do Wilna bona francuzka albo szwajcarka (z francuskiej Szwajcarji), z patentem. Karmelicka № 20, m. 22, od godz. 10 do 12-ej. 34962

Potrzebna jest francuzka do konwersacji na godziny poobiednie. Ulica Chmielna № 35, mieszkania 4. 34952

Potrzebne zdolne staniczarki do pracowni Elizy. Świętokrzyzka № 3. Tamże jest suknia jedwabna różowa paryska do sprzedania. 35072

Panna do ubierania kapeluszy damskich.—Tamże prysznic pokojowy do sprzedania i maszyna nowa. Wiadomość: ul. Długa № 12, m. 75. 35068

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu, z pewną gwarancją. Wiadomość: ulica Miodowa № 6, w owocarni. 35071

Studenci pierwszeństwo! Ktoby się podjął sprzepisywania kursu (70 ark.), zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „R. 24." Wymagany piękny i czytelny charakter pisma. 35018

Wojażer znający Rosję potrzebny. Oferty, kopje świadectw i warunki składać sub „Wojażer" w Kurjerze. 34956

Zaraz potrzebna kasjerka, znająca język francuski, z kaucją, do perfumerji Eugenjusza, Wierzbowa № 1, p. I. 34967

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Indyki, kury, kaczki, kurczęta. Piątek baranina. 34831

Aparaty fotograficzne najnowszych konstrukcyj do sprzedania. Wspólna 44, m. 5, do 12-ej. 3448r

Aleje Jerozolimskie № 74, m. 1. Pierwszy transport drobiu nadszedł. 35001

Bryczka mała, nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 33651

Bryczka nowa do sprzedania na żelaznym spodzie, tanio. Ulica Bugaj № 16, u Kowala. 35053

Błam popielic wyborowych, kołnierz do rotundy z japońskich lisów, algierka z bobrów amerykańskich, mało używane. Nowy-Świat № 36—25. 34971

Cytrę koncertową i mandolinę tanio sprzedam. Chmielna 12, m. 22. 34948

Do sprzedania szczeniaki dogi. Nowogrodzka 17, m. 33. 34708

Do sprzedania łóżka z materacami, szafa, toaleta, biurko, komoda, stoliki, stół mahoniowy, łóżka żelazne zwyczajne. Krucza 49, mieszk. 9. 34784

Do sprzedania 3 bilardy, 2 piramidy, 1 masowa. Długa 26. Wiadomość w restauracji. 34926

Do sprzedania palto damskie brązowe, jedwabnym pluszem kryte, na wielbłądziej wacie i atłasowej podszewce, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 31, m. № 2. 34416

Do sprzedania zegar bronzowy, ładna kołdra, lampy, landszafty, łóżeczko jesionowe, wiele innych przedmiotów. Elektoralna 18, sklep. 34782

Do sprzedania rotunda na lisach wełnianą, suknia strojną jedwabną, okrywka pluszowa, polonezа wełniana z mufką i czapeczką. Od 11 do 4-ej, Chłodna № 30, m. 4. 35000

Do sprzedania elegancki dolman na wacie jedwabnej. Włodzimierska 11, mieszkania 8. 34996

Do sprzedania sobol, szal francuski, welwet electrique, 10 rądli miedzianych. Jerozolimska 78—18, od 2-ej. 34970

Do sprzedania dyplom nobilitacji i nadania herbu Białopior Eustachemu, Hieronimowi Khittel i jego potomstwu 1700 roku.—Oferty przyjmuje Kurjer sub „Dyplom." 34 8r

Do sprzedania komoda rs. 9, ampla rs. 8, zycbad nowy rs. 5, wystawka rs. 4. Szeroka Freta № 18, m. 7. 35028

Dwa łóżka jesionowe do sprzedania. Marszałkowska 145, mieszk. 4. 35029

Do sprzedania tanio dwie szuby, suknia czarna kaszmirowa, żakiet pluszowy. Chłodna 37, m. 19. 35073

Dywany perskie, makaty, portjery oryginalne, meble wschodnie, antyki, najlepiej kupować u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 3381r

Fortepiany krzyżowe nowe oraz pianino krzyżowe nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32376

Futro męzkie na skunksach, bardzo ładne, mało używane, do sprzedania. Mazowiecka 11, mieszkania 27. 34681

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 70. Wileńska 25 (Praga), stróż wskaże. 34187

Fortepian do sprzedania fabryki Kerntopfa za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska 25, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 34170

Fortepian wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 53, m. 2. 31464

Fortepian do sprzedania mało używany.—Złota 8, m. 18. 34448

Fortepian Kralla sprzedam za rs. 165. Senatorska 9, m. 3. 34908

Futro damskie elki jest do sprzedania. Krucza № 38, mieszkania 29. Można obejrzeć do godziny 3-ej. 34937

Futro męzkie skunksy i palto zimowe prawie nowe, tanio; polonezа na popielicach oraz inne okrycia. Wspólna 9, m. 6. 34984

Futro oposy czarne na wysoki wzrost do sprzedania za rs. 200. Wiadomość w magazynie ubiorów Laskowskiego, hotel Brühlowski. 34963

Fortepian krótki, czarny, bardzo dobry, rs. 100 lustro rs. 6 do sprzedania. Leszno 55, Grabowski. 35045

Fortepian krótki, czarny Hofera, w dobrym stanie, do sprzedania lub wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Fortepian 380." 3 004

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 32356

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 31. 3423r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Konia zdatnego do dorożki lub roboty sprzedam tanio. Chmielna 7. 34485

Kasę ogniotrwałą używaną w cenie rs. 100 kupię. Nowy-Świat № 45, m. 8. 34658

Kupię dwie platformy, każda na parę koni 15,000 funt. znosząca, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i wagi: Marszałkowska № 116, mieszkania 19, P. 34629

Kandelabry, garnitur, szafy, lustra, komoda, zegar. Marszałkowska 135, m. 5. 35022

Kupię używany aparat rewolwerowy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Kupującego." 35013

Kupię buldoczki nieznające roku, niedrogo. Graniczna 10, mieszk. 4. 35075

Lankastrówkę kosztującą 500 sprzedam za 120. Senatorska 9, m. 3. 34907

Lando prawie nowe pozostawiono do sprzedania i fuaton (Victoria) mało używany.—Bracka 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 34960

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 35. Stolarz, Leszno 44. 35059

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 19, druga brama, parter. 34449

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fotanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34857

Motor gazowy od 6 do 10 koni jest poszukiwany. Oferty złożyć w Kurjerze pod „Numerem." 34845

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 32505

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 34378

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 3. 34765

Mebli garnitur czarny utrechtem kryty, kozetka, dwa fotele, stolik trałkowe bardzo eleganckie, drugie skromniejsze, otomana, szeslongi kryte ceratą, kozetka, dwa krzesła, stoliki fantazyjne. Krucza 49, tapicer. 3478r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Meble. Maków, Solna 9. Duży wybór mebli nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 35078

Maszyna Singera mało używana tanio do sprzedania. Królewska 45—15. 3466r

Otomana, szeslong do sprzedania. Bracka 10, stróż wskaże. 34931

Otomana jest do sprzedania nowa. Nowy-Świat 43, m. 18. 34939

Okrycie aksamitne na wacie, modne, nowe, na wysoką osobę. Widok 21, m. 2. 34976

Okrycie syberynowe długie, suknia kremowa nowa. Marszałkowska 135, mieszkania 5. 35023

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91—24, parter. 34418

Pianina nowe, największy wybór, także mało używane, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32359

Parę garniturów mebli i inne rozmaite rzeczy do sprzedania. Długa 18, mieszkania 16. 34897

Pianino zagraniczne, dobre, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 34624

Parawany, ekrany, panneaux, dessus-de-porte malowane. Żórawia 13, m. 17. 34966

Polonezа jedwabna na popielicach, kołnierz i mufka szanszylowe do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 39, m. 23. 35025

Pianina do wynajęcia. Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32349

Sprzedaje szeslong, otomanę, kanapy, krzesła, fotel, sofę. Krakowskie-Przedmieście 12—18. 34420

Suknia czarna jedwabna z aksamitem, modna i różne rzeczy damskie tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 34725

Szynel filologiczny, świeży, sprzedam. Orla 11, m. 18. 3488

Starożytności nabywam: pasy polskie, porcelanę, bronzy, tabakierki, miniatury, sztychy kolorowane, meble dawne, przedmioty srebrne. Marszałkowska 97, m. 19. 34974

Szynel zimowy na lat 16 dla filologa i fortepian do sprzedania. Podwale № 46, mieszkania 25. 35008

Torfu opałowego dwa wagony częściowo sprzedam tanio. Chmielna 5—37. 35031

Tanio! Do sprzedania łóżko francuskie, budka biała, futro białe, kostjum kortowy. Zastać można od 11 do 2-ej, Marszałkowska 97, m. 11. 34731

Tanio do sprzedania dwa trema masywo orzechowe. Widok 7, u stróża. Tamże i lokal do wynajęcia. 34733

Wdowa po lekarzu ma do zbycia instrumenta chirurgiczne. Hoża 15, stróż wskaże. Widzieć można od 12 do 4-ej. 34989

W dobrach Kuflew, w miejscowości odległej od stacji Mrozy drogi terespolskiej wiorst pięć, jest do sprzedania 840 sztuk olszy na pniu, zdatnej na deski oraz 30 sztuk brzozy. Cena ich i wymiary są do przejrzenia na folwarku Kuflew, w biurze administracji dóbr. 35024

W dobrym stanie są do sprzedania meble kryte gabinetowe. Wspólna 38, mieszk. 9, od 11—2-ej. 35063

Widok 7, m. 9. Do wynajęcia zaraz kuchnia, przedpokój, dwa pokoje elegancko umeblowane. Tamże do sprzedania biurko męzkie b. piękne. Zgłosić się od 8 do 10-ej i 3 do 5-ej po południu. 34865

Zostawiono amerykan dobry do sprzedania. Leszno № 2, stróż wskaże. 35019

2 suknie jedwabne jasne, świeże, do sprzedania. Chmielna 48—15. 34958

Interesa handl. i majątk.

A) Sprzedam magiel za 120 rs., w dobrym stanie. Brukowa № 32. 34738

Anons. Do wynajęcia sklep z pokojem od Nowego Roku, ulica Marszałkowska, prawa strona od ogrodu. Oferty: Kurjer „Marszałkowska." 34923

A) Kawiarnia do sprzedania. Wspólna № 1. 34431

Bufet stacyjny drogi wiedeńskiej do wydzierżawienia zaraz na warunkach bardzo dogodnych. Bliższe szczegóły: Nowy-Świat 15, m. 9, od 4 do 6-ej. 34980

Do sprzedania dystrybucja, materjały piśmienne, galanterja, z całem urządzeniem.— Ulica Bednarska № 17. 32897

Do sprzedania apteka normalna w miasteczku Turzyn, 18 wiorst od Kowla. Roczny obrót 1,800 rs. Warunki przystępne. Wiadomość: Załuska, Lublin, ul. Nowa № 120. 3425r

Do sprzedania kawiarnia z całem urządzeniem, niedrogo. Ul. Aleksandrja 2. 33595

Do sprzedania z powodu zmiany interesu folwark Strachoń nad Wisłą, pod Dobrzyniem, mórg 100, z inwentarzem żywym i martwym, z krestencją, zabudowania gospodarskie, dom mieszkalny, wszystko w dobrym stanie, ogród owocowy. Bliższa wiadomość: Tamka № 2, m. 2. 34697

Domy na sprzedaż w cenie od 80,000 do 130,000. Pragnący nabyć bez pośredników, zechcą się zgłosić między 9—10-tą zrana lub 4—5-tą po poluduiu. Warecka 10, mieszkania 22. 33940

Do sprzedania handel towarów kolonjalnych, istniejący od lat 18 w Nowomińsku p. f. A. Lewandowska. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 42, u Ossowskiego lub na miejscu. 33963

Do sprzedania skład węgli istniejący od lat kilkunastu, dobrze procentujący. Wiadomość: Freta 6, wprost Długiej, w sklepie pod firmą „Engiert." 34959

Do sprzedania 10 morgów gruntu żytniego w miejscowości leśnej, od stacji Łochów wiorst 6, wieś Łazy. Wiadomość: Chłodna 46, u Niemiry. 34938

Dwie sumy po rs. 5,000 każda do umieszczenia na hypotece domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Kwapińskiego (Berga № 11). 34995

Dom z ogrodem, polem i łąką, nad strugą, przy wilanowskiej kolei konnej, do wydzierżawienia lub nabycia. Wiadomość: Tamka № 14, skład węgli. 34981

Dom murowany niewielki, w dobrym punkcie, do sprzedania. Freta 33, m. 11. Bez pośrednictwa. 35013

Do sprzedania sklepik wiktuałów na warunkach dobrych. Zielna № 19. 35052

Do sprzedania kawiarnia z obiadami za przystępną cenę. Widok № 6, m. 20. 35056

Dom w Warszawie do sprzedania z powodu działów za 24,000 rs. Wiadomość: adwokat przysięgły Sztochel, Szkolna № 1, od 5—7-ej po południu. 35066

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ulica Freta № 37. 34709

Interes korzystny na dogodnych warunkach do odstąpienia. Specjalność nie wymagalna. Kapitał potrzebny rs. 2,800. Wiadomość: ul. Chmielna 16, u rządcy domu. 34710

Kawiarnię sprzedam zaraz. Warunki korzystne. Ulica Krucza № 37. Wiadomość w kawiarni. 33943

Kamienica trzypiętrowa w Warszawie, Hoża № 76, do sprzedania; dochód brutto 7,000 rubli. Cena rs. 57,000. Warunki dogodne.— Wiadomość na miejscu. 34769

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, tanio. Krucza 19. 3469r

Magazyn mód (kapelusze damskie) w Warszawie, zysk netto blisko 4,000 rubli rocznie, do sprzedania. Wiadomość: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 34600

Magle do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 7. Mieszkanie obszerne. 34558

Magle do sprzedania. Chmielna 68. 34992

Mydlarnia do sprzedania, komorne tanio.— Chmielna № 18. 35079

Nieruchomość z obszernym placem do sprzedania za 10,000 rubli. Nowa Praga, ulica Średnia № 3. 33400

Osoby mające mniejsze kapitały znajdą niezależne utrzymanie. Oferty „Warszawa" Kurjer Warszawski. 34903

Plac do wynajęcia, Instytutowa 4, obecnie zajmowany przez kantor wynajmu ekwipaży W-go Jamiołkowskiego. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 34833

Parceluję majątki ziemskie własnym nakładem. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Wspólna 44. 3447r

Poszukuje się majątku ziemskiego w gubernji grodzieńskiej, w cenie od 50 do 70 tysięcy rubli, niedaleko od miasta. Adresować oferty: A. Wodziński, Zawada, przez Łęczycę. 34704

Poszukuję dzierżawy od 6 do 10 włók na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Zielna № 2, mieszkania 14. 34978

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia. Tamże potrzebny kucharz i bufetowa. Ulica Długa № 20. 34997

Sklep mączno-kolonjalny bez odstępnego sprzedam za własną cenę. Marszałkowska № 90. 34920

Sklep mączno-kolonjalny kilkoletni, z wyrobioną klijentelą, targi dobre, sprzedam tanio. Szpitalna № 2. 34919

Sprzedaję sklep spożywczy z powodu choroby. Wiadomość: Wronia № 62, Wojczyński. 34826

Skład węgla do wynajęcia od stycznia 1893 roku. Wiadomość: Wronia 60, m. 8. 34638

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targ dzienny od 25 do 30 rubli. Żórawia 14. 34727

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu nagłej potrzeby wyjazdu. Jasna 1. 34770

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Krochmalna № 53. 34986

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Ogrodowa № 69. 34965

Skład węgli do sprzedania. Stare-Miasto № 26. 34945

Sklepik do sprzedania zaraz. Ulica Mostowa № 14, sklepu 13. 35002

Sklepik wiktuałów sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa. Komorne 8 rubli miesięcznie. Śliska 21. 35010

Sklep mydlarsko dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Twarda róg Ciepłej. 3470r

Sklep mydlarski z dystrybucją i towarami kolonjalnemi, egzystujący kilka lat, jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Nowa Praga, ulica Średnia № 14. 35012

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 35021

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 35037

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ul. Grzybowska № 72. 35039

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 100; targu dziennego od 9 do 11, kocioł na herbatę, komorne tanie, mieszkanie wygodne.— Dowiedzieć się o tym sklepie można: Grzybowska № 22, w sklepie. 35050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny ze sprzedażą piwa, który daje pewne utrzymanie.— Wiadomość: ul. Widok № 6, m. 20. 35057

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno № 17, pod lit. L. H. 33542

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu tranzlokacji; targu dziennego przecięciowo od rs. 30 do 40. Ul. Złota № 51. 32831

W okolicy ulicy Bugaj sprzedaję dobrze procentującą kuźnię z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Freta № 4, m. 15. 35011

Z powodu otrzymania posady sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą.— Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 34792

Z powodu wyjazdu jest zakład restauracyjny z wolnej ręki za gotówkę do sprzedania, bez pośredników. Wiadomość: 56 Krakowskie-Przedmieście, w restauracji. 34653

Z powodu słabości właścicielki do odstąpienia sklep spożywczy. Miodowa 3. 3445r

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep wiktuałów. Żytnia № 21. 34942

3,000 rs. jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u W-go Kryniewieckiego, adwokata, Marszałkowska 119, między godz. 5 i 8-mą wieczorem. 34766

Żądany dom w dzierżawę na warunkach dogodnych. Wiadomość: Dzika № 51, u właścicielki domu. 34968

15 do 20 tysięcy rs. potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki, na majątek stowłókowy, dobrze zagospodarowany, blisko Warszawy. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 3. 35042

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3418r

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 34890

Dla emeryta wojskowego lub cywilnego jest do wynajęcia salon z meblami, z usługą i opałem, przy familji. Wiad.: Grzybowska № 29, mieszk. 38, od 3 do 6-ej wieczorem. 35048

Dla mężczyzny pokój umeblowany, z opałem, usługą, herbatą 1 listopada. Tamka 19—17. 34977

Dwa pokoje, z przedpokojem, garnitur mebli, na piętrze, od 1 listopada do odnajęcia, wejście osobne. Złota 23, w pralni. 3441r

Fabryczny lokal. Trzy sale po 400 łokci kwadratowych każda, światło z dwóch stron, do wynajęcia. Muranowska 26. 3446r

Leszno 18. Sklep z dużym pokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. 33099

Lokal składający się z 9-u pokoi do wynajęcia od Nowego Roku, na 1-m piętrze od frontu przy ulicy Widok pod № 5. Wiadomość w tymże domu u stróża. 34488

Lokal obszerny z ogrodem, na fabrykę lub inny zakład do wynajęcia. Wiadomość: Mazowiecka 1, m. 21. 34961

Mieszkanie dla konserwatorki, z fortepianem, lub dla kobiety egzercytowanie na godziny. Krucza 19, m. 14. 35067

Nalewki № 15, zaraz do wynajęcia pięć sklepów w podwórzu, na różne procedery, lub też warsztaty, po 150 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu, codziennie o 1-szej lub też u właścicielki: Sienna 78. 34064

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Plac do wynajęcia. Muranów № 14, wprost Nalewek. 34991

Pomieszczenie dla dwóch panienek, przy kobiecie inteligentnej—może być z herbatą, do 1-ej. Sosnowa № 11, m. 24. 35035

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 34960

Potrzebny umeblowany pokój w środku miasta, przy familji. Dokładne oferty przyjmuje Kurjer dla „Kawalera." 35080

Przy Krakowsskiem, Bednarska № 29, od listopada do wynajęcia salon z przedpokojem, rs. 180; pokój z alkową 98.40; suterena 48 rs. rocznie. 34661

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla inteligentnej osoby, lub dwóch panienek. Plac św. Aleksandra 14—6. 34644

Poszukuje się mieszkania, złożonego z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami i położonego w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. D. M. 34663

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 35006

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odnajęcia lokal, składający się z 7-u pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, zlewem i waterklozetem,—od 1 grudnia r. b. lub od 1 stycznia 1893. Wiadomość na miejscu, Chmielna № 36, m. 4. 34562

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 30795

Adres: Widok 3. Kupuję z dużych domów używaną garderobę damską i sprzedaję takową mniej zamożnym. 34875

Bukiety ślubne i inne z gustem ułożone u F. Bardeta, Senatorska 35. 34714

Cebule kwiatowe holenderskie u F. Bardeta, Senatorska 35. 34712

Czeszę panie u siebie i na mieście. Zgoda № 5. 34994

Dnia 24 wieczorem zgubiono wachlarz z czarnych piór, w szeldkretowej oprawie, w przejściu przez ulicę Włodzimierską, Berga, placem Ewangielickim, ogrodem Saskim, do teatru letniego. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Świętokrzyzką 5, mieszkania 6, za nagrodą. 34687

Daleszyńska. Magazyn mód, Marszałkowska 129, fason sukni 15—18 rubli. 32237

Dowód za № 136599 warsz. akc, towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. 35031

Exsiccator" niszczy radykalnie grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Marszałkowska 117. 34069

Elegancko, nie drogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 31458

Egzercytować się można. Wspólna 23—18; tamże pokój lub pomieszczenie dla panienki lub starszej osoby. 35038

Florentyna Kiersnowska, powróciwszy do Warszawy, zamieszkała przy ulicy Brackiej pod № 10, mieszkania 14. Zajmuje się jak dawniej massażem i udziela lekcyj gimnastyki, 34694

Fortepianów, pianin strojenie, reparację przyjmuje Biernacki, korrektor fortepianów. Tamka 33. 34435

Krawaty przyjmuje do roboty i prania. Długa 23, m. 15. 34446

Krawaty tanio piorę—nowe sprzedaję. Nauka krawatów 3 tygodnie rs. 6. Widok 14—10. 3472r

Krawaty przyjmuje do roboty i prania. Nowogrodzka № 18, m. 1. 35026

Kapelusze filcowe damskie piorę, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24, Świętojerska 18. 35070

Kwiaty doniczkowe liściaste i kwitnące, po umiarkowanych cenach u F. Bardeta, Senatorska 35. 34713

Magazyn Emilji Stypińskiej, istniejący od lat 20-tu przy ulicy Rymarskiej № 14. Poleca się względom Wielmożnych Pań z doborem kapeluszy eleganckich na sezon zimowy, oraz wybór negiiży i żabotów, ceny umiarkowane. 34635

Nowa gra towarzyska „Egzamina" po 35 kop. Handlującym dogodny rabat. Marszałkowska 107, sklep zabawek. 34563

Nagrody rs. 5. W środę wieczorem pozostawiono w dorożce lornetkę w futerale pluszowym. Znalazca raczy odnieść na Nowy-Świat № 41, 2-e piętro, od frontu. 35060

Niezamożna panienka pragnąca poznać metodę Froebla zostawi adres: Kurjer Warszawski „Walentynie." 35069

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie psa maści białej w popielate łaty. Wabi się Nuras. Nowomiejska № 20, do piekarni. 34698

Obiady dobre wydają się miesięcznie, ceny umiarkowane. Zgoda 5, front, z bramy na lewo, m. 2. 34893

Obiady domowe po cenie przystępnej. Ul. Chmielna 29, m. 21. 34700

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 30 kop. Żórawia 43, m. 19. 34737

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, wydaję w domu i na miasto. Elektoralna 21, mieszkania 10. 34729

Przyjmuję do szycia bieliznę i ubranka dziecinne, wykończenie bardzo staranne; tamże pożądana przyzwoita współlokatorka. Dobra 37—8. 34634

Pończochy elastyczne, pasy brzuszne, hygieniczne, bandaże rupturowe, wszelkich systemów. Najtaniej u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 34983

Przyjmuję mufki fantazyjne do roboty tanio. Nowomiejska 16, m. 6. 64676

Strojenie fortepianów, pianin i reparacje tychże przyjmuję. Wiad.: Marszałkowska 104, w dystrybucji. 34701

Tanio przyjmuje wszelką bieliznę do szycia i siatki. Długa 6, m. 13. 3414r

Tanio grywam na wieczorach i lekcjach tańca. Nowolipki № 19, m. 19. 34932

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 31719

Wieńce pogrzebowe i inne u F. Bardeta, Senatorska 35. 34715

Zginęła suczka, mała, pudelek biały, żółte uszki. Znalazca za odprowadzenie na Mazowiecką № 11, mieszkania 5, otrzyma nagrodę. 34941

Zaginął pies czarny podpalany. Odprowadzić za nagrodą do lecznicy zwierząt: Świętokrzyzka 31. 34795

45 kop. wysortowane pończochy kolorowe, mocne, bez szwu, 30 skarpetki. Świętokrzyzka 35, duży wybór wyrobów wełnianych. 34763

1000!!! Wieńcy metalowych, Makarta i palmowych, najtaniej, bardzo pięknych; poleca skład hurtowo-detaliczny W. Dzisiewskiego, Senatorska 27, róg placu Teatralnego. 34750

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Октября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).